Nr. 51. NALEŻYTOŚĆ POCZTOWA OPŁACONA RYCZAŁTEM.

Kraków, Poniedziałek 26 Marca 1923.

Rok XLII

„Nowa Reforma" wychodzi codziennie rano.

Prenumerata wynosi:

	rocznie	półrocznie	kwartalnie	miesięcznie
W miejscu	Mk	Mk	Mk	12000 Mk
z odnoszeniem do domu	"	"	"	14000 "
W Polsce z przesyłką pocztową	"	"	"	14000 "
W innych państwach	"	"	"	24000 "

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do **Administracji „Nowej Reformy"** w Krakowie.

Redakcja: ulica Jagiellońska 10. Administracja: ul. św. Anny l. 3. Telefon Redakcji 41. Administracji 241. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**

Nr P. K. O. 140.956; Konto Ziemski Bank Kredytowy w Krakowie.

Rękopisów nadsyłanych Redakcja nie zwraca.

Cena numeru pojedynczego wszędzie 500 Mp.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują: Administracja, [illegible] ul. św. [illegible] ników i księgarnia „Ruch" [illegible] J. Hopsza [illegible], ulica [illegible] Biuro M. Hupszyca, ul. Jagiellońska l. 7 i wszystkie krajowe i zagraniczne biura dzienników.

Ogłoszenia przyjmują: w Krakowie wszystkie biura dzienników i ogłoszeń. **W Warszawie** Reklama polska, Jasna 10, R. Mosse, Marszałkowska 134; L. i K. Metzl i Ska ul. Marszałkowska 130; I. Bachwaitz, Marszałkowska 110, S. Bachwaitz, Fredry 4, T. Pietraszek Marszałkowska 115, Wielkopolska agencja reklamy, Krakowskie Przedmieście 71, Ungar, Sena torska 13, M. J. Freid, Rymarska 16, Miejskie [illegible] biuro ogłoszeń Galerja Luksemburg, Marszałkowska 118; **w Poznaniu** Polska agencja reklamy „Par", Rycerska agencja reklamy, Gwarna 19; **w Wilnie** S. Jutan, Niemiecka 4, Jankowski Wielka 96; **we Lwowie** St. Sokołowski, biuro dzienników H. Buchstab, M. **Wiedniu** R. Mosse, M. Dukes Nachf., Haasenstein et Vogler, H. Schalek, E. Braun, J. Danneberg, J. Rafael, Oest. Anzeigen-Ges. „Ifra", Wollzeile 1[illegible] Josef Kat 7; **w Berlinie** „Ala", Krausenstr. 38.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracja „Nowej Reformy" za opłatą od miejsca wiersza milimetrowego za raz Mk 3 0·—. Za układ tabelaryczny, cyfrowy, skombinowany o 50 procent drożej. — **Nekrologi** Mk 6·0 za miejsce wiersza. — **Nadesłane** po Mk 9 0·— od wiersza milimetrowego. — **Głosy publiczne** po Mk 12·0·— od wiersza Na pierwszej stronie 15·0 Mk od wiersza. Drobne ogłoszenia po 180 Mk od słowa, dla poszukujących pracy Mk. — Zamiejscowe ogłoszenia **50 % drożej. — Załączniki** do „Nowej Reformy" (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. d.) przyjmuje się według umowy

Jak się to skończy?

Kraków, 25 marca.

Z piątego piętra spadającego na dół Francuza pytano się, jak się czuje. — »Doskonale« — odpowiedział. — Tylko nie wiem, jak się to skończy!...«

W położeniu tego Francuza znajduje się od lat nasze gospodarstwo państwowe i społeczne. Ono także spada z jakiejś wysokości w jakiś głęboki dół. A gdyby umiało mówić, odpowiedziałoby na pytanie, jak się czuje, z pewnością także, że doskonale.

I nic dziwnego. Ma bowiem przyprawione skrzydła inflacji. Więc spada lekko i z gracją. Ma nawet podczas tego spadania uczucie, że prawo ciążenia zostało zawieszone, podobnie, jak prawo o zbrodniczości lichwy agrarnej w naszym Sejmie. Ale jasny rozum francuski nawet w rozkoszy tego spadania stawiał sobie pytanie, jak się to skończy? My sobie tego pytania nie zadajemy. Zadowalamy się samem spadaniem, które — ani słowa — ma swoje przyjemności i szereg niedawno jeszcze całkiem nieprzeczuwanych emocyj.

Iluż to z nas marzyło, że będą kiedyś wielokrotnymi miljonerami i że na najskromniejsze utrzymanie swoje i rodziny będą wydawali tyle tysięcy dziennie, za ile przed niewielu jeszcze laty można było budować piękną kamienicę na pryncypalnym placu przy zużytkowaniu istniejącego wówczas aparatu kredytowego. Tymczasem dzisiaj wszyscy niemal zmienili się w miljonerów. Zostało to stwierdzone urzędowo, ponieważ minimum egzystencji, wolno od podatku, oznaczono na dwa i pół miljona marek rocznego dochodu. Powiedziano temsamem, że poniżej tego dochodu umiera się z głodu, czemu władza podatkowa swojemi wymiarami nie powinna przeszkadzać.

Każdy więc, poczuwszy na ramionach skrzydła z papierowych miljonów, szybuje sobie wesół i beztroski w przestworzu i miałby wrażenie, że leci coraz wyżej, gdyby nie przekonywał się przy lustracji zapasów swojej bielizny, obuwia, ubrania i innych tego rodzaju dóbr doczesnych, że — spada coraz niżej.

Podstawową cyfrą budżetu za pierwszy kwartał było 1,159.062.473.065 marek. Ale w projekcie ustawy budżetowej zawarte jest upoważnienie do przekroczenia tych wydatków w ciągu drugiego kwartału o dalsze sto procent. — Przewidywanie zupełnie trafne. Emisję z Państwowej Kasy Pożyczkowej ustala się obecnie na jeden biljon czterysta miljardów marek. Aby ten stan emisji wystarczył do zaspokojenia potrzeb obiegowych, byłoby potrzeba, aby państwo nietylko owe półtora biljona w markach wydało, lecz także w ciągu tegosamego kwartału z powrotem w postaci podatków ściągnęło. Ponieważ jednak jest to niemożliwem, przeto państwo wydatki w drugim kwartale będzie pokrywało nowemi markami, które będą sumowały się z już wydanemi, a sumując się, będą obniżały swoją siłę kupna.

Idealny miernik ministra Grabskiego będzie miał także idealną wartość, jako środek do mierzenia szybkości spadku. Aby mógł stać się czemś więcej poza tem, trudno sobie wyobrazić. Ilekroć bowiem namnożono teoryj, mających wyjaśnić prawdziwe przyczyny naszego położenia i wskazać najpewniejsze z niego wyjście, prawdą niewątpliwą pozostaje tylko jedno: dopóki nie zastanowimy druku marek polskich, dopóty nasze położenie gospodarcze będzie się stale pogarszało. Ta trywialna prawda stoi, jak mur, na którym niema niestety napisu: »uprasza się tego miejsca nie zanieczyszczać!« To też dzieją się dokoła tego muru różne rzeczy ciekawe i nieciekawe. Gromadzi się pod nim coraz wyższy śmietnik poronionych pomysłów i fantastycznych teoryj. Ale tej rzeczy prostej i jedynej — aby przez mur przeskoczyć na drugą stronę, nikt nie dokazał.

W przeżywanej przez nas epoce największej rewolucji socjalnej, która trwa bez przerwy dalej mimo mnożących się objawów pozornej, bo w gruncie rzeczy całkowicie bezsilnej reakcji, walczą ze sobą dwa światopoglądy: materjalistyczny i idealistyczny. Materjalistyczny mówi, że społeczeństwami ludzkiemi i historją rządzą pewne żelazne prawa, zupełnie niezawisłe od ich woli, i że te prawa w istniejących warunkach prowadzą do upadku obecnego systemu produkcji dóbr i ich rozdziału, więc także i całego systemu politycznego. Idealistyczny zaś utrzymuje, że niema żadnych praw koniecznych, że historja jest swobodną twórczością rodzaju ludzkiego, że »człowiek sam sobie robi koło i sam się w nie wplata...«

Kwestja sanacji finansowej jest niby kamień probierczy dla prawdziwości tych światopoglądów. Jeżeli prawdą jest, co mówią idealiści, to w takim razie sanacja finansów przedstawia się, jako zagadnienie równie proste, jak łatwe. — Wszak teoretycznie wystarczy tylko na czas krótki jakiegoś roku lub dwóch zawiesić działanie niepewnych praw ekonomicznych, jak popytu i podaży, krańcowej wartości, Greshama i t. d., aby stosunki uregulowały się niejako automatycznie, same przez się. Prawa te nie są fizykalnemi w tem znaczeniu, że nie działają na naturę martwą, nie są nawet bijologicznemi, bo nie działają na naturę żywą, lecz są jedynie i wyłącznie — ludzkiemi, bo odnoszą się tylko do ludzi, a to do ludzi t. zw. »ekonomicznych«, to jest wytwarzających dobra. Są to więc prawa rządzące — egoizmem ludzkim.

Idzie więc o zawieszenie na czas niedługi praw rządzących ludzkim egoizmem i to nie wszystkich. W egoizmie bowiem można rozróżnić dwa poziomy. Egoizm animalny, wspólny człowiekowi ze zwierzętami, który wyraża się w nieodpartej potrzebie zaspokojenia potrzeb ciała takich, jak głód przedewszystkiem, i egoizm wyłącznie ludzki, który wyraża się w potrzebie gromadzenia środków ponad potrzebę. Otóż szłoby o zawieszenie działania praw rządzących tym drugim egoizmem. Czyli o to, aby ci, co posiadają więcej, niż potrzebują, zgodzili się na pewien czas na dwie rzeczy: po pierwsze nie chcieć posiadać jeszcze więcej, powtóre, aby także i z tego, co już posiadają, pewną część oddali na rzecz państwa i społeczeństwa.

Od tego drobnego samoprzezwyciężenia zależy dalszy bieg dziejów i ostateczne zwycięstwo idealistycznego światopoglądu nad tym smutnym, ponurym, nie godnym wolnego człowieka materjalistycznym.

Nie pozostaje więc nic innego, jak tylko oczekiwać, że pewnego dnia bankierzy przestaną spekulować na zwyżkę dolara, fabrykanci podnosić ceny towarów pod pozorem, że nie mają czem płacić robotników, rolnicy wielcy i mali sprzedawać swoje produkty wedle uczciwego rachunku swoich własnych kosztów i godziwego zysku. Wszyscy zaś razem chętnie i uczciwie zapłacą z gotowizny swojej państwu takie podatki, jakie są potrzebne dla pokrycia jego wydatków.

Czy to jest możliwe, nie wiadomo. Wierzyć w to jednak można. To też nic nie przeszkadza, abyśmy obok tych skrzydeł z papierowych miljonów, przyczepili sobie do ramion jeszcze skrzydła tej wiary. W każdym razie będziemy wtedy spadali jeszcze lżej, jakkolwiek kwestja — »jak się to skończy?«, pozostanie nadal otwartą...

KOMISJA SENATU ODRZUCIŁA PROWIZORJUM BUDŻETOWE.

Warszawa, 24 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu senackiej komisji skarbowo-budżetowej pod przewodnictwem senatora Nowodworskiego (Chrz. Dem.) senator Buzek (PSL) referował sprawę **dodatkowego prowizorjum budżetowego na pierwszy kwartał roku bieżącego.** Większością głosów projekt **został odrzucony.** Sprawa została przekazana na plenum i będzie przedmiotem obrad dzisiejszego posiedzenia Senatu.

ODBUDOWA KRAJU.

Warszawa, 24 marca (AW). Obradujący w Warszawie zjazd dyrektorów urzędów odbudowy kraju omawiał zmiany w dotychczasowem ustawodawstwie o odbudowie. Nowy projekt przewiduje przejście do systemów **częściowo pożyczkowych** z tem, że po dokonanej odbudowie pewna część pożyczki zostanie **darowana,** podczas gdy dotychczasowy projekt opierał się na zasadach bezpłatnej zapomogi w formie materjałów budowlanych, względnie pożyczek. — Omawiano również kwestję finansową odbudowy, zaznaczając, że kredyty na odbudowę są już w większej części wyczerpane i że akcja odbudowy, o ile kredyty nie zostaną zwiększone, **będzie mniej jeszcze wydatną niż w roku zeszłym.**

NOWY PROJEKT REFORMY ROLNEJ.

Warszawa, 24 marca (AW). W najbliższych dniach wpłynie na Radę ministrów nowy projekt ustawy **o reformie rolnej.** Parcelowane będą przedewszystkiem **majątki państwowe i donacyjne, domeny byłych państw zaborczych i majątki panujących i ich rodzin.** Przymusowemu wykupowi będą podlegały majątki ponad 45 hektarów źle zagospodarowane, ponad 30 hektarów obszary, **leżące na peryferjach miast,** celem odbudowy, ponad 60 hektarów w okręgach przemysłowych. W całej Polsce mogą być przymusowo wykupowane obszary ponad 180 hektarów oraz ponad 400 we wschodniej Małopolsce, byłej dzielnicy pruskiej, kresach wschodnich i Wileńszczyznie. **Sprawa dóbr martwej ręki** ze względu na toczące się rokowania w sprawie konkordatu, **nie została jeszcze definitywnie rozstrzygnięta.**

ZJAZD UNJI NARODOWO-PAŃSTWOWEJ.

Warszawa, 24 marca (PAT). »Kurjer Polski« donosi: Dnia 25 kwietnia odbędzie się w Warszawie zjazd Unji Narodowo-Państwowej. Na porządku dziennym między innemi przekształcenie Unji w stronnictwo, wytyczne programu tego stronnictwa, oraz wybory do Rady naczelnej.

NOWY KLUB SEJMOWY.

Warszawa, 24 marca (AW). »Kurjer Poranny« podaje, że poseł **Hipolit Śliwiński** zgłosił do kancelarji sejmowej **utworzenie polskiego klubu lewicy, stronnictwa ludowego, dawniej klub Stapińskiego.** Klub składa się z posłów: **Hipolita Śliwińskiego, Izydora Wierzbiórskiego i Franciszka Krempy.** Posłowie ci nie należeli dotąd do żadnego ugrupowania.

SECESJA W KLUBIE CH. N.

Warszawa, 24 marca (AW). Jak podają dzisiejsze dzienniki poseł Antoni **Matakiewicz,** twórca katolickiego klubu parlamentarnego, wchodzącego w skład grupy Dubanowicza, zgłosił oświadczenie **o wystąpieniu swem z klubu chrześcijańsko-narodowego.**

NIEFORTUNNY PROTEST KLUBU UKRAIŃSKIEGO.

Warszawa, 24 marca (AW). »Express Poranny« podaje, że posłowie klubu ukraińskiego ogłosili komunikat **z protestem przeciw uznaniu wschodnich granic Polski przez Radę ambasadorów. Komunikat wywarł jak najgorsze wrażenie w kołach sejmowych, które upatrują w proteście tym złamania przysięgi, w której posłowie ci zobowiązali się do rzetelnej pracy dla dobra państwa polskiego jako całości.**

INTERWENCJA W SPRAWIE OBCYCH ŻYDÓW.

Warszawa, 24 marca (AW). Jak podaje »Kurjer Polski«, przedstawiciele ludności żydowskiej w Ameryce i Anglji zwrócili się do posłów Wróblewskiego i Skirmunta, prosząc o interwencję u rządu polskiego celem **prolongowania prawa pobytu uchodźców żydowskich ze wschodu,** tak aby emigranci mogli załatwić konieczne formalności, związane z wyjazdem.

KOMISARZ MAC DONELL W SENACIE GDAŃSKIM.

Warszawa, 24 marca (AW). Podczas posiedzenia senatu, które się odbyło w ostatnich dniach, złożył nadzwyczajny komisarz Ligi Narodów oficjalną wizytę senatowi. Perzydent senatu, dr Sahm, przedstawił komisarzowi poszczególnych senatorów, poczem powitał Mac Donella krótkiem przemówieniem, na które wysoki komisarz odpowiedział **po niemiecku:**

»Panie prezydencie i moi panowie! Dziękuję panom za wasze serdeczne powitanie, cieszę się, że mam sposobność zapoznać się z senatem wolnego miasta Gdańska i podziękować za wszystkie dowody uprzejmości, jakich od czasu mojego przyjazdu doznałem ze strony panów. Mogę panów zapewnić, że Rada Ligi Narodów, interesuje się żywo wszystkiemi sprawami Gdańska. Uważam to za wyjątkowy dla siebie zaszczyt, że zostałem tu wysłany jako przedstawiciel Ligi Narodów i jestem pewien, że znajdę przy sprawowaniu urzędu pełne poparcie obu rządów«.

Proces przeciwko arcybiskupowi Cieplakowi

Moskwa, 23 marca.

(AW). W dalszym ciągu procesu przeciwko arcybiskupowi Cieplakowi i 14 księżom odbywa się składanie zeznań świadków i oskarżonego duchowieństwa. Prokurator Kryleńko stara się dowieść bezskutecznie istnienia łączności między oskarżonymi a rządem polskim. Arcybiskupowi Cieplakowi zarzucają tajne porozumiewanie się z Watykanem za pośrednictwem placówek polskich. W odpowiedzi na ten zarzut czcigodny pasterz oświadczył, że porozumiewał się z papieżem za wiedzą sowieckiego komisarjatu spraw zagranicznych. To oświadczenie arcybiskupa wywołało wymowną konsternację wśród sędziów sowieckich. Najdłużej badani są księża Ejsmond i Jurnowicz. — Pierwszy oskarżony jest również o nauczanie katechizmu i odprawianie nabożeństwa w swojem prywatnem mieszkaniu, po zamknięciu kościoła w Petersburgu. Proces prowadzony jest niesłychanie tendencyjnie. Przewodniczący wbrew przepisom nie pozwala obronie zadawać pytań świadkom. Sala jest stale przepełniona publicznością, większość której stanowią Polacy katolicy. Garstka młodych komunistów krzykliwie zachowuje się na sali, naśmiewając się bezczelnie z arcybiskupa i księży.

GŁOS SZWAJCARSKI NA RZECZ KS. ARCYBISKUPA CIEPLAKA.

Berno Szwajcarskie, 24 marca (PAT). »Bund« omawiając w artykule wstępnym sprawę procesu przeciw arcybiskupowi Cieplakowi i 14 księży katolickich stwierdza, że rząd sowietów wobec coraz liczniejszych wystąpień opinji publicznej za granicą **poczyna rozumieć, że skazanie tych nieszczęśliwych ofiar jego prześladowania religijnego byłoby uważane przez cały świat cywilizowany za niesłychaną zbrodnię.** — Proces ten, zdaniem dziennika, zasługuje tem bardziej na uwagę, że wykaże on, [illegible] liczyć można na istnienie w Rosji elementarnej przynajmniej sprawiedliwości, czy też rząd sowiecki zamierza powrócić do teroru.

Spisek nacjonalistów w Berlinie

Berlin, 24 marca (PAT). Sejm pruski, którego obrady w ostatnich czasach budził mało zainteresowania, miał wczoraj tak zwany wielki dzień. Powód do zainteresowania dała interpelacja partji socjalistycznej w sprawie organizacyj **skrajno prawicowych.** Na interpelację tę odpowiedział minister spraw wewnętrznych Severing, zabierając głos dwukrotnie. Severing oświadczył, że rząd pruski wystąpi bardzo energicznie przeciwko nielegalnym organizacjom tak prawicowym jak i lewicowym, poczem przeszedł do omówienia projektowanego **zamachu niemiecko-ludowej partji wolnościowej.** Władze pruskie zdobyły dowody, że istniał **ścisły związek między przywódcami powyższej partji posłem Wulle, Graefem i Henningem, a porucznikiem Rossbachem, bawarskimi socjalistami narodowymi i jen. Ludendorffem.** Spiskowcy przygotowywali **usunięcie socjalistycznych ministrów pruskich,** a porucznik Rossbach zdołał nawet **przeciągnąć na swoją stronę różnych oficerów Reichswehry,** oświadczając im, że wkrótce zamach będzie wykonany i że Reichswehra nie może pozostać neutralną.

Twierdzenia ministra Severinga zbijał nacjonalista Schlange, zwracając uwagę na to, że się urządza nieustannie nagonkę, bez powodu na partje prawicowe i na ich organy. Postępowanie takie — zdaniem nacjonalistów niemieckich — zdolne jest tylko osłabić jednolitość wewnętrznego frontu niemieckiego dla oporu w zagłębiu Ruhry. Przemawiali jeszcze jeden socjalista i jeden komunista, poczem Severing wygłosił drugie przemówienie, oświadczając, że w wyniku śledztwa przeciwko Rossbachowi postanowiono rozwiązać w dniu wczorajszym niemiecko-ludową partję wolnościową.

Po ironicznych uwagach, mających wykazać wspólność ideałów nacjonalistów i komunistów, minister Severing odczytał rozporządzenie w sprawie zebrań politycznych. W związku z przemówieniem ministra Severinga prasa niemiecka wskazuje na ostrożność, z jaką przemawiał minister oraz zauważa, że niepodanie do wiadomości bliższych szczegółów projektowanego zamachu świadczy, że minister **bał się, aby zbyt daleko idącemi wyjaśnieniami nie utrudnić dalszego śledztwa.**

Z krakowskich wystaw sztuki

I.

XXVI. wystawa »Sztuki«. — W »Związku artystów«. — »Niezależni«. — Z Salonu Wojciechowskiego.

Żywe zainteresowanie, jakie zwykle towarzyszy wszystkim wystawom zrzeszenia artystów »Sztuka«, miało swe źródło w odrębności i stylu, przejawiającym się w twórczości każdego z wystawiających w tej grupie artystów. Siła indywidualizmu, która nadawała piętno wystawie, odrębne metody pojęć, metod i techniki malarskiej takich siłaczów w sztuce, jakimi byli Wyspiański, Fałat, Wyczółkowski, Boznańska, Axentowicz, Weiss i Dunikowski, w biegu lat zaczęła tracić swój rozpęd, najtężsi twórcy częścią pomarli, częścią wyczerpali się — a dziś »Sztuce«, która, wygrawszy swe atuty, zwolna ustępuje miejsca nowym generacjom malarzy i idącym z nimi prądom — pozostaje tylko tradycja i utrwalone w historji sztuki przeświadczenie, że z poważnym artystycznym wynikiem zadania swe spełniała i błyskiem niepowszednich talentów opromieniła ugory malarstwa polskiego w dobie pomatejkowskiej.

Nie szuka też dziś ogół w dorocznych wystawach »Sztuki« — rewelacyj artystycznych, formułowania nowych myśli lub programów. Ostatnie wystawy »Sztuki« są już bliźniaczo podobne do siebie, przynoszą małe urozmaicenie w nazwiskach, tematach i sposobach wypowiadania się dawnych twórców. Wprowadzenie kilku znanych nazwisk artystycznych w charakterze gości, usprawiedliwione koniecznością urozmaicenia wystawy, witamy wobec tego, jako pożądane zjawisko, omijające dotychczasową ekskluzywność zrzeszenia.

Prof. Axentowicz, jeden z szyldowych członków »Sztuki«, czaruje z niesłabnącą siłą swą wytworną techniką pastelową w portretach pięknych pań. Dwa przesubtelne w kresce pastelowej portrety pani Z., studjum »Czarna dama« i »Upojenie miłosne«, mają wszystkie cechy talentu i metody, która znalazła już tylu nie zawsze powołanych naśladowców. Znamy z kilku poprzednich wystaw obraz »Święto Jordanu«, powtarzamy wielokrotnie, znajdujemy w lepszej kopji równocześnie w salonie Wojciechowskiego.

Znacznie większe urozmaicenie wnosi prof. W. Weiss. Jego akt kobiecy »Helena«, zajmujący środkową część ściany w sali drugiej, jest rewelacją talentu, który w drodze rozwojowej sięgnął najwyższego natężenia w ujęciu artystycznego piękna. Przepiękny rysunek, efektowna karnacja, ułożenie modelu w ramie z draperji, świadczy o smaku estetycznym i umiejętnem operowaniu arsenałem techniki, która w tej dziedzinie motywów zdobywa się na nieoczekiwaną subtelność linji. Jaskrawym kontrastem w sile rysunku i ekspresji jest portret adwokata, niesłychanie charakterystyczny w ujęciu głowy i geście wielkiego palca u ręki, oraz brutalnie malowany akt kobiecy, w którym walory czysto malarskie i rysunkowe nie okupują wrażenia apoteozy brzydoty. W kilku pejsażach zachowuje Weiss swój wyraźny indywidualizm. W kilku studjach pejsażowych Stefana Filipkiewicza, jednego z najtęższych pejsażystów, który w naszem malarstwie ma swoją zaszczytną kartę, zauważyć można usiłowanie zastosowania metody pejsażowej Weissa, co nie zawsze wychodzi na korzyść artystycznego wrażenia, jakie dawał indywidualizm Filipkiewicza. Traci na tem siła natężenia rysunku i ekspresja tonów, które stanowiły podstawę uznanych walorów tego artysty. Mieczysław Filipkiewicz, który kroczył dotychczas szlakami brata, i w tym kierunku stanął obok niego, jako bliźniany talent o szerokiej skali środków, dał tym razem w dwóch pejsażach nadbałtyckich wypowiedzenie się talentu w nowych metodach, w których indywidualizm jego przedstawia się samodzielnie i daje dzieła dojrzałe, efektowne, pełnej artystycznej wartości.

Wł. Hofmana »Narodziny piesków« są ciekawą sceną rodzajową, okraszoną pierwiastkiem fantastycznym, bez którego przeważnie nie obywają się obrazy Hofmana. Ta kapitalnie namalowana scena rodzajowa tworzy łącznie z analogiczną w temacie sceną, jaką artysta wystawił w salonie Wojciechowskiego, ciekawą próbę wprowadzenia motywów ze świata zwierzęcego, które Hofman przenosi do obrazów ze zdumiewającą siłą techniki i nierzadko z dosadnym humorem.

Najokazalszy plon wniósł na wystawę Wł. Jarocki. Gdy dotychczas najmocniejszą stroną talentu tego »barbarzyńcy« w sztuce — jak go nazwała krytyka niemiecka — były typy huculskie, odtwarzane z niezrównaną dosadnością rysunkową i siłą charakterystyki, przechodzącą w brutalność, to obecnie występuje on w nowej dziedzinie motywów, jako malarz scen rodzajowych z nad polskiego morza. Cały cykl scen tego rodzaju, malowanych z właściwą Jarockiemu siłą, w doskonałem oświetleniu na tle interesującego pejsażu morskiego i aparatu rybackich statków, łodzi i sieci, daje świadectwo bujnego i wszechstronnego talentu, który w nowej dziedzinie znalazł wdzięczne pole dla rozpędu twórczości, zawsze interesującej niebanalnemi pierwiastkami.

Alfons Karpiński należy do tych, co zawsze pociągają wdziękiem ujęcia interesującego motywu lub modelu. Francuska finezja, lotność rysunkowa i dyskretny koloryt cechują dwa studja portretowe kobiet, zatrzymujące oko wytwornością techniki, mającej na usługi cały arsenał kunsztu malarskiego, zdobytego w stolicy Francji.

Profesorskiego plonu wystawców akademickich dopełniają pp. Mehoffer (kapitalne dwa studja rysunkowe węglowe dziewczynek i portret węglowy dra Krokiewicza), Ign. Pieńkowski (»Kobiety« i »Portret«), Wyczółkowski (autolitografja »Kopernik«), St. Kamocki i Jan Wojnarski, jedyny obok Wyczółkowskiego na wystawie przedstawiciel grafiki, którego akwaforty zalecają się nietylko zręcznym wyborem motywów, ale wielką siłą rysunkową, nadającą im niepośledni wyraz artystyczny.

Rzeźbę reprezentuje gigantyczny, ale mało zrozumiały fragment monumentu Bolesława Śmiałego dłuta Ksaw. Dunikowskiego i szlachetnie w stylu klasycznym utrzymane marmury Z. Kamińskiej, z których »Rapsod« ma linje, przypominające styl i dotknięcie dłuta mistrzów włoskich. Subtelnością wykończenia zaleca się również ładny gips St. Popławskiego »Córka artysty«.

Panujący dotąd wszechwładnie w naszem malarstwie pejzaż, zajął też dominujące stanowisko w plonie wystawy, gdyż jest dziedziną uprawianą przez wszystkich prawie artystów.

Obok Weissa i Filipkiewicza wysuwa się w pierwsze szeregi przedstawicieli krajobrazu St. Podgórski, jeden z najcenniejszych uczniów Stanisławskiego, który na swe szczęście oddalił się znacznie od metody swego mistrza. Jego obrazy »Potok«, »Obłok«, »Śnieg w słońcu«, zalecają się ładnem ujęciem, przejrzystością i pewną brawurą rysunkową, która cechuje pędzel Podgórskiego.

Artystą, który w sztuce nasze zgoła indywidualne ma stanowisko, jest Artur Markowicz, poeta żydowskiego Ghetta, melancholik, w ciasnym świecie nędzy, lub zacisznych izbach szkolnych przy bożnicach szukający wdzięcznego pola do studjów rodzajowych, interesujących swą stroną obyczajowo-etnograficzną... Mając ułatwiony dostęp do tego ukrytego przed szerszym światem środowiska, artysta znalazł tu kopalnię motywów malarskich. Możnaby zarzucić p. Markowiczowi zbyt jednostajny szary ton tych obrazków, nadużywanie farby niebieskiej — ale po za tem przyznać mu trzeba niepoślednie wyszkolenie techniczne i całkowite bezkonkurencyjne opanowanie motywów zaciekawiającego swą ekskluzywnością światka. Talent Markowicza, dziś zacieśniony w kole motywów rodzajowych Ghetta, zdał dawno już egzamin i zdobył we współczesnem polskiem malarstwie stanowisko, potwierdzone zaszczytnie przez krytykę zagraniczną. Dlatego też wskazanem byłoby, aby artysta wybiegł po za opłotki żydowskich schronisk i izb modlitewnych, a wyjrzał na szerszy świat, jako jeden z nielicznych przedstawicieli rodzajowego figuralnego malarstwa, który swego czasu po powrocie z Holandji zadziwił nas bujnością temperamentu i bogactwem motywów w cyklu obrazów, odtwarzających typ życia i środowiska rybaków holenderskich i uprawniającym do stawiania szerszych wymagań jego talentowi.

Listy z kraju

(Kor. wł. »N. Reformy«).

Nowy Sącz, 20 marca.

(Raut w ratuszu. — Powołanie rezerwistów. — Jubileusz 30-letni P. P. S. — Teatr Michałowicza. — „Czysty interes").

Staraniem korpusu oficerskiego 1 pułku strzelców podhalańskich odbył się w przeddzień św. Józefa w dużej sali ratuszowej raut, połączony z koncertem, składającym się z produkcyj orkiestry wojskowej i chóru „Lutni", oraz występu gościnnego śpiewaczki operowej Inasińskiej. Zabawa, której przyświecała również myśl tradycyjnego uczczenia imienia marszałka Piłsudskiego, święciła niecodzienność pewnej grupy inteligencji. Pomimo to wojskowość i szczerze demokratyczne żywioły dopisały. Wśród uczestników panował nastrój podniosły. Dochód przeznaczono na cele Związku strzeleckiego.

Począwszy od 15 bm. rezerwiści rocznika 1897 powołani na ośmiotygodniowe ćwiczenia, napływają masowo do P. K. U., gdzie równocześnie odbywają się zebrania kontrolne roczników 1883—1899. Pomimo wielkiego napływu zgłaszających się do kontroli, połączonej z przeglądem lekarskim, tok pracy komisji przeglądowej postępuje bardzo szybko i sprawnie dzięki urządzeniom P. K. U.

Z okazji 30-letniego jubileuszu P. P. S. odbyła się 19 bm. wielka uroczystość w Domu robotniczym. Na program złożyły się: słowo wstępne — odczyt, przemówienie dra Marka, deklamacja, koncert muzyki kolejowej pod kierunkiem kapelmistrza, p. Schejbala i produkcje chóru robotniczego „Echa" pod batutą p. Rzymka. Na zakończenie odegrano siłami teatru robotniczego jeden akt z martyrologji E. Libańskiego „W katordze". Po przedstawieniu odbyła się zabawa do późnej nocy.

W najbliższych dniach przyjedzie do nas — jak zapowiadają afisze — teatr polski pod dyrekcją p. Michałowicza, który odegra w sali „Sokoła" najnowszą sztukę Urwanceva, graną z powodzeniem na scenach wielkomiejskich pod tytułem: „Wiera Mircewa". Zespół aktorski teatru Michałowicza, znany z ostatniego występu na scenie tutejszej w komedji: „Zabawa w miłość".

Teatr Towarzystwa dramatycznego wystawił we wtorek Saltową komedję Stefana Kiedrzyńskiego pod tytułem: „Czysty interes". Reżyserja dołożyła wszelkich starań, by sztuka wypadła bez zarzutu pod względem wykonania. Wybiła się tym razem na czoło gry aktorskiej kreacja Moniki, córki adwokata Szumirskiego, odtworzona z werwą przez p. Filipowiczową, realnie naszkicował p. Barbacki Bol. charakterystyczny typ Amerykanina Orynga, podobnie, jak p. Fyda wiernie odtworzył sylwetkę nuworiszka-przemysłowca „o niskiej inteligencji i bez zaufania do ludzi". Dobrymi byli również: p. Urygowa w roli Apolonji, żony Kordelasa, p. Komor, jako Szumirski, który zyskał na temperamencie, p. Barbacki Witold i p. Kodrębska. Teatr Towarzystwa dramatycznego osiągnął w sztuce tej piękny sukces. Byłoby tylko wskazane, by dla wygody publiczności urządzono garderobę, podobnie, jak w teatrach wielkomiejskich.

Tarnów, 20 marca.

(Uroczystość z powodu ustalenia granic Polski. — Sprawy miejskie. — „Starzy i młodzi").

Z powodu ustalenia granic Polski przez Radę ambasadorów, odbyło się onegdaj uroczyste nabożeństwo z kazaniem, w którem wziął udział reprezentanci wojskowości, władz cywilnych i autonomicznych, oraz tłumy publiczności. Po nabożeństwie odbyła się defilada wojskowa. Domy były udekorowane. W czasie nabożeństwa lokale publiczne były zamknięte.

W ubiegłym tygodniu pod przewodnictwem wiceburmistrza dra Mütza odbyły się dwa posiedzenia Rady miejskiej. Na pierwszem posiedzeniu dr Mütz zawiadomił radnych o posiedzeniu Związku miast, oraz o wysiłkach, celem przyjścia z doraźną pomocą dla miast, których położenie jest rozpaczliwe. R. Pruchnik przypomniał piekącą sprawę seminarjum żeńskiego oraz sprawę ograniczenia szynków. Następnie załatwiono pismo zarządu powiat. w sprawie statutu poborów opłaty gminnej, oraz pismo dyrekcji Kasy Oszczędności w sprawie przychylnego oświadczenia się o uwolnienie urzędników Kasy od obowiązku ubezpieczenia w Zakładzie pensyjnym.

Wniosek magistratu w sprawie repartycji częściowych wydatków na wystawienie mostu i wybrukowanie niektórych ulic między przemysłowców i fabrykantów, referował asesor Pruchnik. Ze względu na zastrzeżający stan dróg i obciążenie ulic Krakowskiej i Wałowej, Rada wniosek uchwaliła z tem, że z kwoty 300 miljonów magistrat pokryje 200, a interesowani 100 miljonów. Dla ruchu towarowego uchwalono zamknąć ulice: Krakowską i Wałową. Wkońcu uchwalono podwyższenie cennika kominiarskiego według taryfy Krakowa.

Na drugiem posiedzeniu Rady miejskiej wiceburmistrz, dr Mütz, zawiadomił radnych, że tutejsze dowództwo garnizonu zwróciło się do gminy z prośbą o udzielenie gruntu pod budowę gospody żołnierskiej, poczem r. Muniak interpelował w sprawie budowy kina inwalidów, dla którego miasto powinno również dostarczyć gruntu. Resztę posiedzenia wypełniła dyskusja nad budżetem. Referent komisji budżetowej, r. Margulies, przedstawił w ogólnych zarysach projekt budżetu funduszu gminnego na rok 1923, wykazując jego nierealność z powodu codziennej zmiany waluty i szalejącej z dnia na dzień drożyzny. W ogólnej dyskusji budżetowej zabierali głos radni: Pruchnik, Ciołkosz, Hutter i dr Mütz. Mówcy wykazywali rozpaczliwe położenie miasta i brak nadziei lepszej przyszłości. Budżet funduszu gminnego uchwalono.

Staraniem Biura koncertowego Seidena artyści teatru „Bagatela" w Krakowie dali w sali „Sokola" przedstawienie głośnej komedji Hajo pod tytułem: „Starzy i młozi". Gra artystów była wprost koncertowa. Na szczególną pochwałę zasługują: gra p. Werniczówny, która w roli Heleny dała przepyszną kreację podlotka, przeczuwającego zaledwie drgnienia miłości; p. Ratschka w niezrównanym Gacsu, p. Solarski w roli Eugenjusza, a nadto p. Bruczowa w roli Jolanty. Wypełniona po brzegi widownia przyjmowała sympatycznych artystów wprost owacyjnie.

Walka o zdrowie młodzieży

Pod hasłem „walki o zdrowie młodzieży" zebrało się w Krakowie na narady XVIII. walne zebranie członków „Towarzystwa kolonij wakacyjnych dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza". Zebraniu, któremu przewodniczył tyle już zasłużony obecny prezes instytucji, prof. K. Stach, przedłożył wydział drukowane sprawozdanie ze swojej działalności za rok 1922. Ze sprawozdania przebija żmudna, zapobiegliwa i celowa praca członków wydziału, z których niektórzy (mec. dr Ekiert i dr Frączkiewicz) walnie przysłużyli się Towarzystwu. Na kierownika kolonji w ubiegłym roku wybrał wydział prof. Władysława Kocha, obowiązki gospodyni poruczył p. J. Kochowej. Uczniów do kolonji Towarzystwa w Porębie Wielkiej wysłano 100. Ze sprawozdania kierownika, tudzież z relacji członków wydziału przekonano się o pomyślnym pod każdym względem przebiegu ostatniej kolonji.

Wydział odbył w roku kilkanaście posiedzeń, załatwił szereg ważnych spraw, związanych z doprowadzeniem do skutku kolonji, wysłał kilka komisyj do Poręby Wielkiej dla przewozu aprowizacji i reparacji budynku, przedewszystkiem rozwinął żywą agitację wśród obywatelstwa miasta, jednając Towarzystwu szereg nowych członków. — Nadto korzystał wydział z życzliwej pomocy wielu dobrodziejów Towarzystwa. Wśród tych między innymi wymienieni są: wiceprezydent miasta Rolle, dr Czapliński w Mszanie Dolnej, dr St Olszewski w Limanowej, p. T. Knobel, cech masarzy i rzeźników w Krakowie, Syndykat rolniczy, Wydawnictwo Bibljoteki Narodowej (83 tomów darowanych). Zarząd żup wielickich (100 kg. soli) i t. d. Niemniejszą wdzięczność złożył wydział redakcjom pism za popieranie celów Towarzystwa.

Sprawozdanie kasowe wykazuje w dochodach 4.445.825 Mkp., na co złożyły się dary i subwencje instytucyj finansowych, wymienionych w zestawieniu kasowem, dalej składki uczniów, subwencje ministerstwa zdrowia i magistratu miasta Krakowa, dochód z kinotonu, z rautu, z opłat kolonistów i t. p. W rozchodach poza kosztami administracji, utrzymania budynku, inwentarza i t. p., wykazuje sprawozdanie szczegółowo koszta utrzymania kolonji w Porębie Wielkiej, które wynosiły 1.691.799 Mkp. Pozostałość kasowa na rok 1923 wynosi 105.458 Mkp., a nadto zapasy żywności na sumę 1,191.500 Mkp. Naturalnie na rok bieżący wszystko to jest niewystarczającem, aby zabezpieczyć byt kolonji. Obecnie trzeba już nie kilku, ale co najmniej kilkunastu miljonów marek. To też w związku z tem i przedłożonem sprawozdaniem toczyła się ożywiona dyskusja, w której zabierali głos: prezes K. Stach, Koch, mec. dr Ekiert, wiceprezes dr Frączkiewicz, dr Szyszko, dr Długopolski, dr Weiner, ks. Kulig i inni. Wkońcu po udzieleniu wydziałowi absolutorjum i podziękowaniu za trudy i pracę (wniosek prof. Rozkosza) i po przeprowadzonej dyskusji przekazano wydziałowi szereg wniosków do rozpatrzenia, między innemi: 1) aby wydział zastanowił się nad sposobami wciągnięcia szerokich kół rodzicielskich do akcji przysporzenia funduszów kolonji; 2) aby rozpatrzył sprawę tworzenia kół młodzieży, popierających akcję Towarzystwa; 3) aby dążył do realizacji utworzenia „Koła miłośników kolonji" z byłych uczniów kolonistów; 4) aby w lecie urządził uroczystość dwudziestolecia istnienia Towarzystwa; 5) aby urządził zjazd byłych kolonistów w Porębie Wielkiej (wniosek prof. Kocha) i 6) aby wydział rozpatrzył wniosek (dra Ekierta) o wpisowe na członka Towarzystwa dla zwyczajnych rocznie 1.000 Mkp., dla wspierających 20.000 Mkp., dla założycieli 100.000 Mkp. wpisowe, które przyjmują członkowie wydziału na rzecz Towarzystwa.

Obecny wydział tworzą pp.. prezes prof. K. Stach, dr J. Frączkiewicz, prof. Wł. Koch, prof. Wł. Mossoczy, prof. J. Ostrowski, mec. dr Ekiert, nadleśniczy T. Świerz w Porębie Wielkiej, prof. dr Weiner, dyr. Bednarski, prezes Akademji umiejętności dr Kazimierz Morawski, radca Z. Nowicki, prof. Sykutowski, dyr. R. Zawiliński. Nadto przy uzupełniających wyborach weszli do wydziału: dr Ciechanowski, ks. kan. J. Głuc w Niedźwiedziu, ks. prałat Z. Kulig, dyr. banku M. Walczak i dr W. Zakrzewski. Do komisji zaś rewizyjnej: prof. Chowaniec, Rozkosz i dyr. W. Krajewski.

Adres instytucji jest: „Towarzystwo kolonji wakacyjnej dla uczniów szkół średnich Krakowa i Podgórza", Kraków, gimnazjum św. Jacka, ul. Sienna l. 13. — Podając go, Towarzystwo zwraca się do wszystkich osób dobrej woli, aby i nadal raczyły wspierać humanitarne a tak szlachetne cele Towarzystwa. Pełniło ono i pełni chlubnie swoje zadanie; teraz kolej na społeczeństwo, rząd i gminę miasta Krakowa, aby dopomóc Towarzystwu wobec zbliżających się wakacyj do realizacji największego dobra, jakiem jest niezawodnie: zdrowie młodzieży.

Wł. K.

Z krakowskiego bruku

(Mobilizacja wiosenna. — Ruch na plantach. — Dawne „corso" emerytów. — Milusińscy na plantach. — Orjentacja „na przetrzymanie". — Stać nas na to, ażeby było dobrze).

Kraków rozpoczął już swoją mobilizację wiosenną. Na plantach wykopano stare drzewa, które przez długie dziesiątki lat pełniły przykładnie swoją służbę, nie znając ani urlopów, ani strajków, a teraz poszły na opał. Były świadkami rozmaitych scen, które rozgrywały się pod ich konarami przez tyle lat. Wyrosną na tych miejscach nowe drzewa, będą świadkami tychsamych starych scen i kiedyś pójdą również na opał. Zdrowym drzewom i krzewom ogrodnicy szykują wiosenne fryzury, które wnet pokryją się bujną zielenią. Odbywa się także przekopywanie i gracowanie trawników, zdeptanych tak doszczętnie jak gdyby na nich wszystkie kluby świata miały wspólne boisko do gry w piłkę nożną.

Niegdyś o tej porze emeryci odbywali swoje gromadne przechadzki po plantach, oglądając dokładnie każde drzewo, każdy gazon, każdą ławkę. Mieli dużo czasu, sporo humoru, wielką ochotę do najdłuższego życia, wdziewali więc na siebie wiosenne szaty, woniejące naftaliną, i urządzali sobie „corso" na plantach. Obecnie znaczna część emerytów przeniosła się na Rakowice po beznadziejnej walce z głodem. Ci, którzy jeszcze pozostali na tym padole płaczu i mają trochę sił, pracują, jak mogą i zarabiają o wiele więcej, niż wynosi ich emerytura. Inni, mniej zapobiegliwi, albo całkowicie sterani, siedzą w domu i nie myślą o spacerach. Po każdej przechadzce przychodzi apetyt, a bułka z szynką taka droga...

Zato roi się na plantach od dzieci. One nic nie wiedzą o katastrofalnym kursie marki polskiej, o horendalnej cenie bułek, o komisji do walki z niezwyciężoną drożyzną. One sobie przyjeżdżają wózeczkami, albo przychodzą piechotą, szukając od czasu do czasu pokrzepienia sił na rękach mamy lub niani. Bawią się, biegają, przewracają, płaczą lub wybuchają śmiechem, jedzą bułeczki i czasami urządzają sobie drzemkę na słońcu.

Słońce zaczyna już przygrzewać. Wszak mamy wiosnę astronomiczną, począwszy od dnia 21 marca. Powiadają niektórzy, że św. Józef kojarzy małżeństwa, to dlaczegóżby nie miał wprowadzić w świat uroczej wiosny? Urocza? Niezaprzeczenie. Wiosna zawsze jest jednakowa, zawsze pełna wdzięku niewysłowionego, tylko ludzie bywają czasami tak zmęczeni, że pragną już tylko jakiegoś długiego snu. Słyszymy od szeregu lat hasło: „Tylko przetrzymajcie, a będzie lepiej". Mamy też — mówiąc gwarą powojenną — orjentację na przetrzymanie. Ale można w oblężonej twierdzy być bohaterem przez dosyć nawet długi czas, niepodobna jednakże żyć bohaterstwem przez długie lata. Gdyby tak urządzono ankietę wśród miejskiej ludności, olbrzymia większość dałaby wyraz swoim przekonaniom politycznym w tych trzech krótkich postulatach: „Chcemy rządu od taniej żywności, taniej odzieży i taniego pomieszkania".

Ale polityka należy nie do kronikarza, który też czemprędzej wraca do swoich spraw brukowych. Pod ciepłym powiewem wiosny poprawiły się jednak nasze humory. Zaczynamy otwierać w południe okna, ciesząc się ciepłem i światłem słonecznem. Piece nie będą pochłaniały lwiej części naszego dochodu, dając nam niewiele ciepła a dużo swędu. Zaczynają także spadać ceny żywności. Spadek jest bardzo skromny — ale i to nas cieszy, bo nabieramy otuchy, że przecież będzie lepiej. Zdobędziemy się jeszcze na „przetrzymanie", ale niechże ci, do których to należy, zdobędą się na środki ratunkowe. Bo stać nas na to. Powinniśmy w Polsce być wszyscy syci i dobrze odziani, byle nas prywata nie gnębiła.

h. j—c.

Popularność Sichulskiego, utrwalona jego działalnością jako karykaturzysty, zasunęła nieco w cień jego twórczość malarską, która od czasu do czasu wybiega na pole czystej sztuki w swych odrębnych formach. Próbką tego powrotu są dwa studja pejzażowe »Krowy« i »Korte«, niedostępne technicznie do tego powrotu. W akim stały prace Sichulskiego w chwili, gdy wkraczał na pole sztuki studjami koni. Ciekawa, śmiała i oryginalna w pomyśle próba kompozycyjna jest cykl p. t. »Wojna«, poruszający problem grozy i zniszczenia. Wpływy zarówno Goyi jak Grottgera są w tym cyklu widoczne.

Zasługują jeszcze na zaznaczenie Szymanowskiej-Łuczyńskiej »Kwitnące kasztany«, M. Żukowskiego »Wnętrze pałacu Łazienkowskiego«, świetnie rozwiązujące problem interieuru, i interesujący ujęciem i fakturą portret kobiecy M. Borucińskiego.

W świetlicy jako osobny dział wystawy przyjęty gościnnie przez zrzeszenie »Sztuki«, pomieszczony został popis odłamu przedstawicieli młodego malarstwa, hołdującego mało jeszcze u nas popularnym hasłom rewolucyjnej nowoczesnej sztuki. W tym gronie zgrupowali się Eugenjusz Eibicz, Erazm Elster, Mieszko Jabłoński, Andrzej i Zbigniew Pronaszkowie i Wład. Roguski.

Malarstwo ich, polegające na powrocie do form i linij prymitywu, na wprowadzeniu ekscentryczności pomysłów i pod pewnemi względami zmierzające do negacji piękna w sztuce, podporządkowanego sztuce eksperymentalnej, nie trafiło jeszcze do pojęć szerszego ogółu w tej formie, jak to dawno stało się za granicą.

W.

KRONIKA

Kraków, 25 marca.

ROCZNICA PRZYSIĘGI KOŚCIUSZKI. W dniu 24 bm., jako w dniu 129 rocznicy przysięgi Kościuszki na Rynku krakowskim, złożono na kamieniu Kościuszki wieniec z zieleni i kwiatów.

NIEDZIELA PALMOWA. Dzisiaj święci kościół katolicki uroczystość wjazdu Chrystusa Pana do Jerozolimy, gdy tłumy ludu trzymając palmy w rękach, witały Zbawiciela okrzykami: „Hosanna Synowi Dawidowemu". W kościołach krakowskich po mszy św. święcić będą kapłani t. zw. „palmy", uwite przez lud wiejski z bazi i gałązek wierzbowych. Największy napływ ludności wiejskiej w barwnych strojach, kieruje się w tym dniu w Krakowie do kościoła Marjackiego, celem święcenia palm.

Z niedzielą palmową wkraczamy w okres wielkotygodniowy.

ZMIANY NA STANOWISKACH WOJEWODY KRAKOWSKIEGO I LWOWSKIEGO? „Gazeta Lwowska" donosi z Warszawy, że w związku z przyjazdem wojewody Gałeckiego do Warszawy krążyły w sferach sejmowych pogłoski o gotującej się zmianie na stanowisku wojewody lwowskiego, które ma zająć p. Gałęcki. Województwo krakowskie po p. Gałeckim ma objąć wiceminister Studziński, szef sekcji w prezydjum Rady ministrów.

WZROST DROŻYZNY W MARCU. Z Warszawy donoszą: Komisja budżetowa Sejmu ustaliła przy rozważaniu budżetu, że w ciągu marca drożyzna w całem państwie wzrosła przeciętnie o 80%.

WYPŁATA PŁAC KWIETNIOWYCH. Z rozporządzenia ministerstwa skarbu wypłata płac urzędniczych za miesiąc kwiecień nastąpi 28 bm.

ZAJĘTE ZAPASY CUKRU. W sprawie zajętych zapasów cukru w magazynach przy ul. Zacisze w ilości ponad 15 wagonów, prezydjum miasta odniosło się do sądu z prośbą o informację co do postępów śledztwa, a równocześnie załączono pisemne dowody, stwierdzające, że w czasie zajęcia cukru, panował w Krakowie ogólny brak tego artykułu. Jak się dowiadujemy, ministerstwo skarbu, do którego zwróciły się władze sądowe z zapytaniem co do pewnych punktów, podnoszonych przez właściciela zapasów, tj. przez Związek małopolskich cukrowni, do dnia dzisiejszego nie nadesłało odpowiedzi.

NOWE CENY PIECZYWA. Wczoraj rano zebrali się członkowie miejskiej komisji cennikowej celem rozpatrzenia nowego cennika, jaki w ostatnich dniach przedłożyły magistratowi cechy piekarzy. Żądali oni za 1 kg. chleba żytniego 70% przemiału 1935 mk., chleba ciemnego 1500 mk., za 6 dkg. bułkę gładką 235 mk., za bułkę wiedeńską 150 mk., za solodrąg 130 mk. Powodem, jaki skłonił piekarzy do wniesienia nowego cennika, miał być rzekomy wzrost kosztów robocizny, transportu mąki itp. Komisja żądanie piekarzy jako niesłuszne odrzuciła, uchwalając natomiast wprowadzenie dwóch kategoryj pieczywa białego, a to 1) bułek gładkich z mąki pszennej 60% po cenie dotychczasowej tj. 185 mk. za 6 dkg. i 2) bułek gładkich z mąki 50% po cenie 205 mk. za 6 dkg. Piekarze oponowali przeciwko uchwalonym cenom i oświadczyli, że nie biorą odpowiedzialności za dostateczne zaopatrywanie ludności w pieczywo. Wobec tego oświadczenia, winny władze dopilnować, by piekarze dostarczali pieczywa w dostatecznej ilości dla mieszkańców miasta.

NOWE PODWYŻSZENIE TARYFY POCZTOWEJ. Ministerstwo poczt i telegrafów opracowało nową taryfę pocztowo-telegraficzną, która ma być zaprowadzona od 1 kwietnia. Wszystkie stawki taryfy obecnej będą podwyższone o blisko 100 procent. List zwykły będzie kosztował 500 mk., polecony 1000 mk., pocztówka 300 mk., druki najniższej wagi 100 mk., paczka wagi nie więcej niż kilogram 1000 mk., do 15 kilogramów 15.000 mk., do 20 kilogr. — 20 000 mk. Należytości za depesze podaliśmy wczoraj. Opłaty za rozmowy telefoniczne będą podwyższone mniej więcej o 60%.

SPRZEDAŻ W SKLEPACH W NIEDZIELĘ PALMOWĄ. W niedzielę, 25 bm., jako ostatnią niedzielę przed świętami Wielkiej Nocy, sklepy mogą być otwarte. Wobec tego zwraca się uwagę właścicielom sklepów, iż wedle ustawy praca w tę niedzielę dozwolona jest od godziny 1 w południe do godz. 6 w.

ZBIÓRKA. Polski Biały Krzyż urządza dzisiaj w niedzielę sprzedaż palm na oświatę żołnierza polskiego.

PROTEST. Otrzymujemy następujące pismo: Podpisane Towarzystwa akademickie w Krakowie, solidaryzując się z akcją protestu uczniów Akademji Sztuk Pięknych w Krakowie, wyrażają swój zbiorowy, energiczny protest przeciwko uchwale Senatu, godzącej w najżywotniejsze interesy Akademji i stanowiącej tamę w rozwoju sztuki polskiej.

Kraków, dnia 24 marca 1923.

Centrala Akademickich Stowarzyszeń Samopomocowych,
Towarzystwo Wzajemnej Pomocy U. U. J.,
Towarzystwo Słuchaczek U. J. „Jedność",
Bratnia Pomoc Medyków,
Koło Słuchaczów Akademji Górniczej,
Koło Rolników.

LOTNICTWO SANITARNE W POLSCE. Niedawno powstał pod protektoratem marszałka Polski Józefa Piłsudskiego „Komitet utworzenia lotnictwa sanitarnego w Polsce". Celem komitetu jest wdrożenie akcji, zmierzającej do uzyskania sumy pieniężnej przynajmniej na jeden samolot sanitarny, który oddałby już obecnie w czasie pokoju, zwłaszcza na naszych kresach nieocenione usługi. Pierwsze zebranie komitetu odbędzie się w poniedziałek 26 bm. o godz. 17 w obecności inspektora armji jen. Szeptyckiego, w Krakowie w Kasynie wojskowem przy ul. Zyblikiewicza.

ZAWODY SZERMIERCZE O MISTRZOSTWO ARMJI POLSKIEJ. W związku z artykułem naszym o zawodach szermierczych, zamieszczonym w Nrze z 21 bm., otrzymujemy z kół interesowanych wyjaśnienie, że zawody te odbyły się o mistrzostwo armji polskiej, a nie o mistrzostwo Krakowa, zaś w akademji szermierczej popisywali się oprócz uczestników zawodów, również członkowie Sekcji Szerm. A. Z. S., w szczególności zaś panie Dubieńska i Mallyowa, pp. mistrz Linnemann, dr Ader, Winkler i Papee, którzy w zawodach udziału nie brali. Przyznane nagrody honorowe i medale dotyczyły jedynie uczestników zawodów oficerów czynnych, m. i. zaś kapt. Segdę i ppor. Zabielskiego, jako zdobywców mistrzostwa W. P. w szermierce.

SPROSTOWANIE. W związku z podaną onegdaj notatką o kaucji, jakiej sąd wymaga za wypuszczenie na wolność p. Wandzla, zaznaczamy, że p. Wandzel był dyrektorem Polskiego Banku Handlowo-Przemysłowego w Krakowie przy ul. Wiślnej, a nie dyrektorem Banku Przemysłowego, jak to mylnie w notatce podano.

ARESZTOWANIE KS. FARONA. Głośna sprawa ks. Farona, wikarego z Wiśnicza, znalazła onegdaj swój epilog. Jak wiadomo, władza kościelna przed kilku już miesiącami poleciła ks. Faronowi opuścić wikarówkę w Wiśniczu i udać się do innej miejscowości, ks. Faron jednak nie usłuchał tego wezwania, zaś ludność miejscowa nie chcąc dopuścić do wyjazdu księdza, pilnowała „wikarówki" nieprzerwanie, obozując dniem i nocą koło wspomnianego budynku. Kilkakrotne próby usunięcia siłą księdza z wikarówki udaremniali wieśniacy i wieśniaczki, zbiegając się tłumnie i przybierając wobec policji groźną postawę. Wreszcie onegdaj wczesnym rankiem, miejscowa policja w Wiśniczu oraz oddział piechoty i szwadron kawalerji zbliżyły się do wikarówki i rozpędziły tłumy ludności, jakie nadbiegły z okolicznych wsi. Ponieważ ks. Faron zabarykadował się w budynku, musiano drzwi wyważyć siłą, a gdy następnie do środka wkroczyła policja, wchodzącym posterunkowym zasypały oczy solą, znajdujące się w sieni domu kobiety wiejskie. Policjantów tych oddano pod opiekę lekarską. Po utarczce z kobietami ujęto wreszcie opornego wikarego i wraz z aresztowaną grupą wieśniaków i wieśniaczek, przewieziono pod silną eskortą do Krakowa. Tutaj około godziny 7 wieczorem przeprowadzono wszystkich aresztowanych ulicami miasta, z dworca do gmachu więziennego św. Michała. Cała grupa wieśniaków i wieśniaczek z ks. Faronem w sutannie na czele, postępowała w otoczeniu kordonu policyjnego z najeżonemi bagnetami, co wywołało olbrzymie zaciekawienie tłumów publiczności krakowskiej.

NIESZCZĘŚLIWY WYPADEK. W nocy z piątku na sobotę wydarzył się na dworcu kolejowym tragiczny wypadek. Podczas przesuwania wozów dostał się między bufory dwóch wagonów robotnik Perlikowski i doznał licznych ran dartych i ciętych na całem ciele. Rannym zajęło się pogotowie ratunkowe, które po opatrzeniu Perlikowskiego, przewiozło go w ciężkim stanie do szpitala św. Łazarza na oddział chirurgiczny.

KRWAWY NAPAD. Onegdaj późnym wieczorem zgłosił się na stację pogotowia ratunkowego Stanisław Nowak, lat 24, robotnik, który został napadnięty pod mostem Grzegórzeckim. Opryszki zadali mu dwie cięte rany na czole. Lekarz opatrzył ofiarę napadu i odwiózł rannego karetką pogotowia do domu.

STŁUCZENIE SZYBY SKLEPOWEJ. Wczoraj nad ranem zbito jedną z wielkich szyb wystawowych Bazaru Polskiego od strony ul. Wielopole. Policja zarządziła poszukiwania za złośliwym sprawcą tej szkody.

KOMUNIKATY I ZAWIADOMIENIA.

KOLLEGJUM WYKŁADÓW NAUKOWYCH — (Rynek gl. A-B 39). Poniedziałek, 26 bm. o godz. 7 wieczór ks. prof. Fel. Hortyński: Filozoficzna i biologiczna jedność organizmu; wtorek, 27 bm. Przecław Smolik. Tołstoj i Dostojewski, sztuka i światopogląd. Przerwa świąteczna do 4 kwietnia.

WYSTAWA „NIEZALEŻNYCH" w gmachu Tow. Rolniczego (pl. Szczepański 8, II p.), która wśród miłośników nowej sztuki cieszy się wyjątkowem zainteresowaniem, potrwa do 8 kwietnia br. włącznie.

WYSTAWA ETNOGRAFJI CHIŃSKIEJ I MONGOLSKIEJ ze zbiorów prof. Talko-Hryncewicza i Przecława Smolika zostanie otwartą w Muzeum przemysłowem w niedzielę 25 bm. o godz. 11 rano. O godz. 12 prof. Talko Hryncewicz wygłosi odczyt o Mongołach. Wstęp 1000 mk. Dla wycieczek 500 mk. Wystawę zwiedzać można codziennie od godz. 10 do 1 i od 5 do 7 do dnia 5 kwietnia włącznie.

TOWARZYSTWO ORATORYJNE wykona w Wielką Środę i Wielki Czwartek w kościele akademickim św. Anny o godz. 5½ Stabat Mater Pergolesego oraz Gallie Gounoda z towarzyszeniem organu i kwintetu smyczkowego z udziałem artystek tut. opery pp.: H. Dziewińskiej i B. Wolskiej-Sobańskiej. Dyryguje prof. K. Garbusiński. Programy wydaje się od poniedziałku w sali prób Tow. Orat. ul. św. Anny 11 parter w podwórzu. Ofiary złożone przy wydawaniu programów przeznaczone są na restaurację cennego organu kościoła św. Anny.

Z kraju i ze świata

WYJAZD MARSZAŁKA PIŁSUDSKIEGO DO POZNANIA. Z Warszawy donoszą 24 bm.: Wczoraj wieczorem szef sztabu jeneralnego wojsk polskich marszałek Piłsudski wyjechał do Poznania na ćwiczenia wojskowe.

WARSZAWA. (Wystawa obrazów Stanisława Czajkowskiego). Znany w szerokich kołach artystycznego Krakowa malarz-pejzażysta Stanisław Czajkowski wystąpił tu po raz pierwszy ze zbiorową wystawą swoich obrazów w salonie Garlińskiego. Wśród długiego cyklu zbiorowych wystaw malarskich, jakie kolejno przewijały się przez tutejsze wystawy, dawno już nie oglądaliśmy indywidualizmu malarskiego tak skoncentrowanego, dojrzałego i świadomego celów artystycznych, jak Czajkowski. Wychowaniec niegdyś tutejszej szkoły Gersona, którego Warszawa straciła na dłuższy okres czasu z oka na rzecz Krakowa, gdzie talent jego dojrzał i rozbłysł pod kierunkiem Malczewskiego i Wyczółkowskiego, a skrystalizował się ostatecznie w dostojnem gronie członków „Sztuki", przedstawia się Czajkowski jako dojrzały mistrz formy w zdecydowanym profilu malarskiego, pejzażysta o swojskim typie, rozporządzający szeroką skalą środków i pełną werwy techniką, która mu dopomaga do umiejętnego ujmowania wrażeń i nastrojów.

Na warszawskiej wystawie, która obudziła w kołach malarskich niezwykłe zainteresowanie, oprócz pejzażów uderzających typem rodzimym, zwraca uwagę cykl kapitalnych motywów pejzażowych z Kazimierza nad Wisłą, z Krakowa, z Podhala, wreszcie jako reminiscencja pobytu w czasie wojny z Holandji, cykl uderzających pomysłowością i różnorodnością efektów malarskich motywów z życia rybackiego Holandji.

RADA M. LWOWA WOBEC DECYZJI RADY AMBASADORÓW. Onegdaj wieczorem odbyło się w sali ratuszowej uroczyste posiedzenie Rady m. Posiedzenie zagaił prezydent Neuman uroczystem uczczeniem decyzji Rady ambasadorów w sprawie uznania granic Rzeczypospolitej. W pierwszym rzędzie wyraził prezydent podziękowanie Francji za jej pomoc w naszych staraniach o położenie kresu dotychczasowej niejasności, jakoteż Anglji, Włochom i Japonji za przyłączenie się do stanowiska Francji.

Po przemówieniu prezydent odczytał depesze, nadesłane do prezydjum miasta. Między innemi nadesłali depesze premjer Sikorski z Warszawy, b. premjer Nowak z Krakowa, Związek oficerów rezerwy z Łodzi i wielu innych.

Po odczytaniu depesz prezydent zamknął uroczyste posiedzenie.

AFERA KOKAINOWA PRZED SĄDEM. Ze Lwowa donoszą: W sądzie powiatowym we Lwowie rozegrał się wczoraj epilog sensacyjnej afery lwowskich kokainistów. Na ławie oskarżonych zasiedli: dr med. Włodz. Serkowski oraz farmaceuci: Izydor Pfau, Menasche Tennenbaum i Izydor Królik oraz Weingarten, właściciel drogerji przy ul. Żółkiewskiej. Po przesłuchaniu świadków i licznych obrońców, sąd wydał następujący wyrok: Za występek przeciw bezpieczeństwu życia przez nieprawny handel trucizną zostali skazani Weingarten na 14 dni, a Pfau na 7 dni ścisłego aresztu. Dr Serkowski za nieprawne wydanie recepty na kokainę został skazany na grzywnę w wysokości 20.000 mk., zaś Izydor Królik od oskarżenia uwolniony. Wreszcie został uwolniony z powodu zabwnienia czynu karygodnego Menasche Tennenbaum.

ZMARLI.

— Feliks Glattman, kierownik budowy dróg, umarł w Przemyślu.

DALSZE CEGIEŁKI WAWELSKIE ufundowali: 4363 Pamięci Zosi Dziewońskiej; 4364 Emilja Lambert we Lwowie; 4365 Pamięci Teodora Wierzbowskiego — archiwum główne; 4366 Ku uczczeniu pamięci Jana Karafiata — grono przyjaciół w Suchej; 4367 Prof. dr Józefowi Buraczewskiemu 2 kurs chemji wyższej Szkoły przemysłowej w Krakowie; 4368 Ku uczczeniu pamięci Władysława Leitnera — dzieci, 4369 Goście weselni w dniu ślubu Zofji z Puchalskich i Władysława Bartlów.

MYLIŁBY SIĘ BARDZO, ktoby uwierzył, że smalec i masło są lepsze, niż tłuszcz roślinny. Powszechnie znany tłuszcz jadalny „Ceres" jest nietylko smaczniejszy niż masło, ale jeszcze o wiele wydatniejszy.

TEATRY KRAKOWSKIE.

Z TEATRU IM. SŁOWACKIEGO. Dziś po poł. barwny „Janosik“ A. Galicy, cieszący się niesłabnącem powodzeniem, wieczorem zaś świetna Rittnerowska komedja „Wilki w nocy“. W poniedziałek Shaw'a „Pierwsza sztuka Fanny“, która zdobyła sobie niezwykły sukces na naszej scenie.

OPERA I OPERETKA. Dziś w niedzielę 25 bm. o godz. 3½ po poł. cieszące się niebywałem powodzeniem wydowisko fantastyczne w 8 obrazach A. Walewskiego pt. „Kopciuszek“, tak atrakcyjne dla naszych milusińskich. Wieczorem o godz. 7½ wystąpi w partji Neddy w „Pajacach“ znakomita sopranistka p. St. Korwin-Szymanowska, owacyjnie i entuzjastycznie przyjmowana podczas pierwszych dwóch występów; daną będzie ponadto zawsze wysoko ceniona dla swych walorów muzycznych „Cavalleria Rusticana“. W obsadzie oper wezmą udział najwybitniejsze siły naszej opery.

REPERTUARY:

TEATR IM. SŁOWACKIEGO:

Niedziela, 25 bm. przed poł.: Poranek Chóru akademickiego; po poł.: „Janosik“; wieczorem „Wilki w nocy“.

Poniedziałek, 26 bm.: „Pierwsza sztuka Fanny“.

TEATR OPERA I OPERETKA.

Niedziela, 25 bm. po poł.: „Kopciuszek“; wieczorem „Cavalleria Rusticana“ i „Pajace“.

TEATR »BAGATELA«.

Niedziela, 25 bm. po poł.: „Dom Magdaleny“; wieczorem „Wiera Mircewa“.

Poniedziałek, 26 bm.: „Tajny agent“.

Pogrzeb arcybiskupa Bilczewskiego

Lwów, 24 marca.

(AW). Pogrzeb śp. arcybiskupa Bilczewskiego był olbrzymią manifestacją żałobną Lwowa. U trumny zmarłego odprawił rano o godz. 9 żałobne modły grecko-katolicki biskup ksiądz Chomyszyn ze Stanisławowa, poczem sumę żałobną odprawił ksiądz kardynał Kakowski. Następnie mowę wygłosił z kazalnicy arcybiskup ormiański p. Teodorowicz, sławiąc kapłańskie i narodowe posłannictwo zmarłego. Duchowieństwo ruskie z księdzem biskupem Chomyszynem odśpiewało przy zwłokach Panachide, poczem castrum dolori odprawił ksiądz kardynał przy śpiewie biskupów, kanoników i duchowieństwa. W czasie sumy żałobnej i przemówienia zasiedli w stallach ks. arcybiskup Hryniewiecki, ks. biskup Sapieha, biskup sufragan ks. Nowak z Krakowa, oraz biskupi z innych miast Polski, wizytator papieski ojciec Genocchi, oraz delegaci kapituł z Warszawy, Krakowa, Lublina, Katowic, Łucka, Kamieńca, Tarnowa i Przemyśla. Honorowe miejsca zajęli zastępcy rządu i prezydenta Sikorskiego, senator Witołd Czartoryski, jako zastępca marszałka Senatu, inspektor piątej armji jen. Haller, dowódca okręgu korpuśnego ze Lwowa, jen. Jędrzejewski z Przemyśla, wojewoda lwowski Grabowski, z Krakowa wojewoda Gałecki, prezydent miasta Neuman, senat Uniwersytetu i Politechniki, jeneralicja, korpus oficerski, naczelnicy władz, duchowieństwa i kościoła.

Gdy wyniesiono trumnę z kościoła, połączone chóry lwowskich towarzystw śpiewackich odśpiewały Beati Mortui, poczem ruszył kondukt żałobny na cmentarz Janowski, oddalony o kilka kilometrów od miasta. W pochodzie żałobnym wzięli udział kompanja honorowa 14 pułku ułanów i 19 pułku piechoty z orkiestrami, poczem nieprzejrzane tłumy młodzieży szkolnej, bractwa kościelnego, wszystkich lwowskich towarzystw, klasztory żeńskie i męskie, delegacja włościan ze wsi archidiecezji lwowskiej, wielka liczba duchowieństwa z prowincji i ze Lwowa, duchowieństwo ruskie itd. Trumnę niosło duchowieństwo. Po obu stronach honorową wartę pełnili oficerowie 6 pułku ciężkiej artylerji. Za trumną postępowała rodzina i reprezentanci władz.

Na cmentarzu Janowskim modły odprawił ks. biskup Chomyszyn, a na końcu ks. kardynał Kakowski przy asyście wszystkich biskupów, kanoników i duchowieństwa. Na trumnie złożono kilkanaście wieńców m. i. od rządu Rzeczypospolitej, Rady miasta Lwowa, inspektoratu piątej armji, korpusu oficerskiego lwowskiego, włościan itd.

Z Sejmu

Warszawa, 24 marca (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Sejmu przystąpiono do pierwszego czytania ustawy **o podatku przemysłowym.**

Przy art. 14 zabrał głos poseł **Diamand** i dowodził, że ustawa o tak zwanym podatku przemysłowym, to jest **o podatku obrotowym**, obciąża bardziej niż każdy inny podatek **całe społeczeństwo. Za każde przejście towaru z ręki do ręki potrzeba będzie płacić dwa procent całej wartości.** Artykuł omawiany wprowadza podatek na rzecz wielkich przemysłowców, to znaczy opodatkowuje **ludność na korzyść najmożniejszej finansowo grupy.** W pierwotnem brzmieniu przedłożenia rządowego, przyjętem przez komisję, było powiedziane, że wielka fabryka może mieć tylko jeden skład wolny **od podatku.** Tymczasem pojawia się wniosek, aby **wszystkie składy hurtowne takiego wielkiego przedsiębiorstwa były wolne od podatku.** Znana jest tendencja wielkiego kapitału do wchłaniania w siebie małych przedsiębiorstw. Średnie warsztaty i mniejsze fabryki nie mogą utrzymywać składów w całej Polsce. Te mniejsze zakłady muszą sprzedawać hurtownikom, którzy płacą podatek obrotowy, a wielki kapitał zagarnie ten cały podatek, gdyż jest to zasadą ekonomiczną, że o cenie towarów decyduje najwyższy koszt produkcji. To znaczy, że te **wielkie fabryki, nie płacąc podatku obrotowego, mimo to będą sprzedawały towary po tej najwyższej cenie.** Czy można pozwolić, aby wielki kapitał wchłaniał w siebie podatek obywatelski? Mam nadzieję, że przedstawiciel rządu również zabierze głos w tej sprawie i oświadczy, czy rząd zgodzi się na to, aby tracić tak ogromne kwoty podatkowe na rzecz wielkiego przemysłu.

Pos. **Wierzbicki** wyjaśnia, że poprawka jego nie wnosi nic nowego i nie jest eksperymentem. Przemysłowiec fabrykuje po to, aby sprzedać i dlatego od swojej produkcji powinien **tylko raz opłacać 2 proc.**

Po przemówieniu posła **Pruszyńskiego,** który wniósł poprawki czysto formalne, poseł Paczek zaproponował skreślenie dodatku, wniesionego przez posła Wierzbickiego i przywrócenie tekstu komisji.

W głosowaniu Izba **przyjęła poprawkę posła Diamanda** do art. 14, tj. przywrócono brzmienie komisyjne, dalej przyjęto formalną poprawkę posła Pruszyńskiego i poprawkę posła Kiernika. Przyjęto jeszcze poprawkę posła Pączka, poczem cała ustawa **została przyjęta w trzeciem czytaniu.**

Przystąpiono do rozpatrywania poprawek, jakie poczynił Senat w ustawie o wyrównaniu opłat stemplowych i podatków od spadków i darowizn.

W głosowaniu cała ustawa przeszła w brzmieniu komisji. Wszystkie poprawki odrzucono, z wyjątkiem stylistycznych.

Przyjęto rezolucję komisji, wzywającą rząd do wstrzymania zajmowania nowych terenów na cele osadnictwa do czasu uzgodnienia ustawy z dnia 17 grudnia z ustawą o reformie rolnej, do przeprowadzania przewłaszczenia rozparcelowanych gruntów i zdania sprawozdania o tem do trzech miesięcy, do załatwiania podań o pożyczki w terminie 4-tygodniowym, do udzielania materjałów budowlanych przedewszystkiem tym osadnikom, którzy nie posiadają budynków, a osobiście uprawiają osady.

Dalej uchwalono rezolucję komisji, aby Sejm wybrał **komisję, złożoną z 5 posłów,** dla zbadania czynności urzędu ziemskiego i instytucyj upoważnionych. Wszystkie pozostałe rezolucje odrzucono, a ustawę przyjęto w drugiem i trzeciem czytaniu.

Pos. Konopczyński referował sprawę przekazania uniwersytetowi lwowskiemu gmachu posejmowego.

Pos. Chrucki (kl. ukr.) stawia wniosek o przejście do porządku nad tą ustawą.

W głosowaniu odrzucono wniosek pos. Chruckiego nad ustawą, a ustawę przyjęto w drugiem czytaniu z rezolucją wzywającą rząd do oddania mebli reprezentacyjnych dawnego Sejmu galicyjskiego do użytku Sejmu Rzeczypospolitej. Wobec protestu Ukraińców trzecio czytanie odroczono.

Nastąpiło sprawozdani komisji spraw zagranicznych o wniosku pos. Puzynianki ze Z. L. N., w sprawie biskupa ks. Cieplaka i 14 księży, więzionych przez rząd sowiecki.

Przyjęto jednomyślnie rezolucję, która opiewa: Stojąc na stanowisku wolności sumienia i swobodnego wykonywania obrzędów religijnych, zgodnie z zasadami humanitarnemi uznanemi przez cały świat cywilizowany, Sejm wzywa rząd, aby poczynił wszelkie możliwe kroki, celem uwolnienia aresztowanych przez władze sowieckie w Moskwie arcyb. Cieplaka i 14 księży katolickich.

Pos. Brodacki przedstawił uchwałę komisji regulaminowej o niewydaniu sądom posłów Poznańskiego, Bryla, Marjana Dąbrowskiego i Wincentego Witosa. Następnie pos. Zygmunt Seyda wniósł o niewydanie pos. Somschera, a pos. Hartglas o niewydanie pos. Chruckiego. Ponieważ komisja regulaminowa wnosi o niewydanie wszystkich tych posłów, marszałek zarządza głosowanie ryczałtowe. Wnioski komisji przyjęto.

Po odesłaniu wniosku pos. Dąbskiego, Perla i innych w sprawie **ratowania prasy polskiej,** do komisji przemysłowo-handlowej z tem, aby porozumiała się z innemi komisjami, marszałek życzy posłom Wesołych Świąt i naznacza następne posiedzenie na dzień 12 kwietnia br. godzinę 4 popołudniu.

Z senatu

Warszawa, 24 marca (PAT). Na dzisiejszem **posiedzeniu Senatu** przyjęto bez zmiany w brzmieniu, uchwalonem przez Sejm, ustawę o **kosztach sądowych i opłatach w województwie poznańskiem i pomorskiem, oraz o języku urzędowym w sądownictwie i w notarjacie w tych samych województwach.**

Przystąpiono do ustawy o pierwszem dodatkowem **prowizorjum budżetowem** za czas od d. 1 stycznia b. r. do 31 marca br.

Senator **Nowodworski,** zastępując opinję komisji senackiej, w której równa ilość głosów oświadczyła się za przyjęciem prowizorjum i przeciw niemu, zostawia Senatowi rozstrzygnięcie tej sprawy. Pos. **Buzek** natomiast motywował przyjęcie prowizorjum bez zmiany. Po mowach min. **Grabskiego** i senatorów Thuliego i Al. Karpińskiego, **uchwalono prowizorjum 28 głosami przeciw 24.**

Następnie, w myśl uchwały sejmowej, **ratyfikował Senat układ polsko-włoski** co do terenów naftowych. Przyjęto także ustawę uchwaloną przez Sejm **o powoływaniu** przez min. pracy nadzwyczajnych **komisyj rozjemczych** i ustawę o **dalszej emisji biletów** P. K. K. P. i dalszym kredycie w P. K. K. P.

Przyjęto wreszcie poprawki komisyjne o uzgodnieniu **regulaminu** Senatu z regulaminem Sejmu.

Następne, ostatnie przed świętami, posiedzenie we wtorek o godz. 4 popoł.

Ustawa amnestyjna

Warszawa, 24 marca (Tel. wł.) W dniu wczorajszym prezydent Rady ministrów wystosował pismo do marszałka Sejmu Rataja, w którem między innemi zaznacza:

Uznanie wschodnich granic Rzeczypospolitej przez czynniki międzynarodowe stanowi wydarzenie, **zamykające ostatni okres odbudowy samoistnego bytu państwa polskiego.** W tej chwili radosnej należy rzucić zasłonę na wszelkie czyny, których podstawą był motyw polityczny, religijny lub narodowościowy. Stojąc na tem stanowisku, rząd przedkłada Sejmowi **projekt ustawy amnestyjnej,** obejmującej przestępstwa, które wypływają wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Projekt ustawy składa się z VII artykułów i nosi tytuł: »Ustawa w przedmiocie amnestji z powodu ustalenia granic Rzeczypospolitej Polskiej«.

Art. I. Dla upamiętnienia uznania granic wschodnich Rzeczypospolitej, **przebacza się przestępstwa,** należące do właściwości sądów karnych powszechnych lub wojskowych oraz władz administracyjnych, popełnionych w czasie od 1 listopada 1918 r. do 15 marca 1923 r., a wypływających wyłącznie lub w przeważnej mierze z pobudek politycznych lub religijnych.

Art. II. Przepis art. I. nie stosuje się jednak do przestępstw, popełnionych przez pozbawienie życia człowieka lub przez ciężkie uszkodzenie ciała i zdrowia ludzkiego, przez złośliwe uszkodzenie lub zniszczenie cudzej własności, ani też następnie do przestępstw, zmierzających do obalenia ustroju państwowego lub wywołanie przewrotu społecznego, wreszcie do szpiegostwa na rzecz obcego państwa lub wejścia w porozumienie z osobami działającemi w interesie obcego państwa.

Art. III. O możliwości zastosowania przepisów art. I. w odniesieniu do osób, które przebywając za granicą, dopuściły się przestępstw, wymienionych w artykule I. i do dnia 15 marca 1923 r. pozostawały za granicą Rzeczypospolitej, zadecyduje w każdym konkretnym wypadku Rada ministrów.

Art. IV. Kary wymierzone za czyny, ulegające amnestji, będą **umorzone.**

Postępowanie karne z powodu przestępstw, ulegających amnestji, **nie będzie wdrożone a wdrożone będzie umorzone.**

Art. V. Przepisy artykułów 8, 12, 14, 15 ust. z 24 maja 1921 r. (Dz. U. Nr. 42, poz. 261) stosują się odpowiednio do przestępstw, ulegających amnestji z mocy niniejszej ustawy.

Art. VI. Ustawa niniejsza wchodzi w życie **z dniem ogłoszenia.**

Art. VII. Wykonanie niniejszej ustawy porucza się ministrowi sprawiedliwości, spraw wojskowych i spraw wewnętrznych.

POWRÓT MIN. SKRZYŃSKIEGO.

Warszawa, 24 marca. (PAT). „Przegląd Wieczorny“ donosi: Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa minister spraw zagranicznych **Skrzyński** powróci do Warszawy po konferencji z włoskim prezydentem ministrów Mussolinim.

Śledztwo sądowe przeciwko inicjatorom zamachu w Niemczech

Wiedeń, 24 marca (PAT). »Neue Freie Presse« donosi z Berlina pod datą 23 bm.:

Starszy prokurator państwa von Ebermaier przybył do Berlina z Lipska, celem rozpoczęcia śledztwa przeciw inicjatorom zamachu. Prokurator udał się do prezydjum policji, by przestudjować akta i dokumenty. Dziś został aresztowany Hoerenhort, który był prawą ręką Rossbacha.

Aresztowanych jest 13 osób.

Berlin, 24 marca (PAT). Sędzia śledczy przedsięwziął dziś przed południem w Berlinie aresztowanie członków narodowej partji wolnościowej. Są to byli oficerowie, pomiędzy nimi **jenerał Hueger, majorowie Methge, von Krock i Schroether, były oficer marynarki Jrgeny, który obecnie pracuje w redakcji »Deutsche Zeitung«.**

Różne wiadomości polityczne

PODRÓŻ PIŁSUDSKIEGO DO RZYMU. „Ekspres Poranny“ podaje, że Piłsudski w końcu kwietnia wyjeżdża do Rzymu na zaproszenie szefa sztabu jeneralnego armji włoskiej.

JEN. DUPONT W POZNANIU. Dziś rano przybył do Poznania szef francuskiej misji wojskowej, jenerał Dupont.

MIANOWANIE W DYPLOMACJI. Tymczasowym charge d'affaires polskim w Berlinie został mianowany dr Jackowski, dotychczasowy naczelnik wydziału północnego ministerstwa spraw zagranicznych.

MISJA POLSKA W DIJON. Polska misja ekonomiczna zwiedziła wczoraj znaczniejsze fabryki w Dijon. Po przyjęciu przez Izbę handlową misja uczestniczyła w bankiecie, wydanym na jej cześć w ratuszu, poczem odjechała do Paryża.

PODWOJENIE OPŁAT OBYWATELI POLSKICH W NIEMCZECH I ODWROTNIE. Wedle komunikatu delegacji polskiej do rokowań polsko-niemieckich w Dreźnie, pełnomocnik polski do rokowań polsko-niemieckich minister Olszowski podpisał dnia 21 bm. z pełnomocnikiem niemieckim Stockhammerem układ w sprawie podwojenia opłat obywateli polskich i niemieckich, posiadających majątki w Polsce i w Niemczech, oraz zarobkujących jednocześnie w obu krajach.

Szantażysta w roli prokuratora

Łódź ma nową, niezwykłą sensację. W swoim czasie donieśliśmy o procesie niejakiego Martonia, który pod przybranem nazwiskiem księcia Wołkońskiego popełnił cały szereg oszustw i szantażów, występując w roli bądź to prokuratora, bądź rotmistrza żandarmerji. Karany już poprzednio trzykrotnie przez sąd wojskowy w Kielcach i dwukrotnie przez sąd okręgowy w Łodzi, odbył Martoń ostatnio wymierzoną mu karę i znalazłszy się na wolności dokonał znowu szeregu zdumiewających bezczelnością oszustw. Oto kilka z jego ostatnich występów:

W dniu 12 marca br. do posterunku policji państwowej w Konstantynowie zgłosił się elegancko ubrany osobnik z teczką pod pachą, przedstawił się jako podprokurator sądu okręgowego w Łodzi, Mandecki, legitymując się kartą służbową i zażądał dostarczenia mu podwody i asysty do Puczniewa. Przed wyjazdem polecił telefonicznie zawiadomić posterunek w Puczniewie o swoim przyjeździe. W Puczniewie zapowiedziany przyjazd dygnitarza wzbudził sensację. Ludność przygotowała się do uroczystego przyjęcia i z honorami przywitała przybywającego w asyście policji „prokuratora“. Przybywszy na miejsce pseudoprokurator zawezwał komendanta posterunku, któremu polecił wraz z sobą udać się do zamieszkałego we wsi Jerwanice gm. Puczniew Aleksandra Pawłowskiego i aresztować go, jako oskarżonego rzekomo o potajemne gorzelnictwo. Następnego dnia rodzina Bogu ducha winnego obywatela złożyła miljon marek i Pawłowski został uwolniony. Na otrzymaną kaucję pseudo-prokurator wydał pokwitowanie.

W następnym dniu udał się pan „prokurator“ do zamieszkałego we wsi Małyń gm. Krokocice organisty Stefana Człapińskiego, którego znów oskarżono o świadome podpisanie fałszywego aktu ślubnego i dopiero za złożoną kaucją 200.000 mk. pozostawiono go na wolności.

Bawiąc we wsi pseudo-prokurator zwiedzał miejscowe urzędy, oraz wizytował szkoły, gdzie na jego cześć urządzano popisy, a kierownicy szkół prześcigali się w świadczeniu grzeczności wobec pana prokuratora.

Dnia 15 bm. o godz. 3 po poł. tenże osobnik i w tej samej roli podprokuratora Mandeckiego przyjechał wynajętym samochodem na posterunek policji państw. w Rudzie Pabjanickiej, gdzie po okazaniu legitymacji, zażądał osobistej asysty komendanta posterunku przy aresztowaniu cygana Józefa Paczkowskiego, zamieszkałego w Rudzie Pabjanickiej, oskarżonego o współudział w napadzie bandyckim. Po przybyciu do mieszkania Paczkowskiego zażądał od niego tytułem kaucji 3 milj. mk. Ponieważ cygan nie miał w domu pieniędzy, przeprowadził Martoń rewizję, zabierając jako dowód rzeczowy futro, wartości 6 miljonów, na co nie omieszkał wydać pokwitowania, poczem wraz z futrem wyjechał tramwajem do Łodzi.

Tymczasem w sprawach pobranych kaucyj i rewizyj interpelowano władze i prowadzono korespondencję z rozmaitemi urzędami i wkońcu stwierdzono, że ktoś dopuścił się sprytnych nadużyć. Sposób, w jaki dokonano oszustw, był tak niezwykły, iż władze policyjne zrozumiały, że tym wielkim artystą mógł być jedynie Władysław Martoń, pseudo-książę Wołkoński i pseudo-prokurator sądu wojskowego w Tomaszowie. Poszukiwania skierowano wyłącznie na Łodz, gdzie przeszukano wszelkie możliwe kryjówki, zachowując jednak ścisłą tajemnicę, by sprytnego oszusta nie spłoszyć. I oto w trzy dni po popełnieniu nadużyć udało się policji aresztować Martonia, paradującego w futrze, zabranym cyganowi. Niezwykły oszust szykował się do nowych występów, czego dowodziły znalezione przy nim karty wizytowe z napisem „Igor Konstantynowicz książę Bagration-Muchranskij“.

Miljonówka

Warszawa, 24 marca.

Dziś wylosowano miljonówkę Nr 4,361.446, zakupioną przez urząd pocztowy Nr. II w Warszawie.

Dział ekonomiczny

* **PRZECIW PODWYŻSZENIU TARYFY TOWAROWEJ.** »Express Poranny« donosi, że obradujący wczoraj komitet taryfowy nie zgodził się na projektowaną podwyżkę kolejowej taryfy towarowej o 100 proc. Komitet taryfowy projektuje odroczenie podwyżki taryfy celem dokonania ponownej klasyfikacji towarów i stosowania do nich rozmaitych skal podwyżki stosownie do ich zdolności płatniczej.

* **WYPOWIEDZENIE OBROTU CZEKOWEGO Z NIEMCAMI.** A. W. donosi z Katowic: Według informacyj, zaczerpniętych z oficjalnego źródła, rząd polski wypowiedział Rzeszy niemieckiej z dniem 22 kwietnia br. obroty czekowe na terytorjum polskiej części Górnego Śląska. Wiadomość ta obchodzi przedewszystkiem znaczną liczbę związanych z polską częścią Śląska właścicieli rachunków czekowych w urzędzie czekowym we Wrocławiu. Nagłe wstrzymanie operacji urzędu czekowego Wrocławia w wymienionym wyżej terminie mogłoby się rzeczywiście odbić niekorzystnie na normalnych jak dotąd stosunkach ekonomicznych Górnego Śląska. Leży zatem w interesie właścicieli rachunków czekowych urzędu wrocławskiego, by się zapisywali w poczet członków urzędu czekowego Pocztowej Kasy Oszczędności, gdyż korzyści wynikające z tego obrotu są identyczne z korzyściami, jakie zapewniał rachunek czekowy urzędu czekowego we Wrocławiu. Zgłoszenia na członków w oddziale P. K. O. w Katowicach przymują wszystkie urzędy oraz oddział Pocztowej Kasy Oszczędności w Katowicach.

ZWIĄZEK »ZIELENIEWSKIEGO« Z »FRIEDENSHÜTTE«. Dnia 24 bm. odbyło się w Banku Krajowym w Krakowie posiedzenie Rady Zawiadowczej S. A. L. Zieleniewski, Polskie Fabryki Maszyn i Wagonów w Krakowie, Lwowie i Sanoku, na którem **uchwalono zatwierdzić warunki bliższego związku z Zakładami górniczymi (Friedenshütte) w Nowym Bytomiu.** Przez ten związek, polegający na wymianie akcji i na wzajemnem delegowaniu członków do Rady Zawiadowczej, względnie Rady Nadzorczej, wchodzi **Zieleniewski** w współposiadanie Huty, **kopalni węgla i kopalni żelaza na Górnym Śląsku.**

* **W SPRAWIE WIERZYTELNOŚCI CZESKICH.** »Przegląd Kupiecki« w Nr. 11 z 10 bm. pisze: Sądy węgierskie zasądzają kupców węgierskich na zapłatę pretensyi czeskich w koronach węgierskich wedle kursu dnia płatności (Fälligkeit) pretensji. To znaczy: jeżeli kupiec dłużny jest np. 1000 koron czeskich, które były płatne np. 30 czerwca 1922 r., a wówczas kurs koron czeskich był w Budapeszcie np. 40, to dłużnik węgierski obowiązany jest do zapłaty w koronach węgierskich według tego kursu, znaczy do zapłaty 40.000 koron węgierskich. Jeżeli zaś zapłaci po tem np. po wyroku, zapadłym 1 lutego 1923 r., to obowiązany jest tylko do zapłaty 6 proc. odsetek rocznych — w tym wypadku do zapłaty 40.000 koron węgierskich z 6 proc. od 1 czerwca 1922 r., bez względu na zaszłe po płatności pretensji zmiany kursu.

Wiadomości giełdowe

Z GIEŁDY KRAKOWSKIEJ. Niejednolita tendencja dla obcych walut i dewiz, panująca w ubiegłym tygodniu, w którym po przejściowym spadku odzyskały swe dawne wysokie kursa, zakończyła się w dniu wczorajszym nastrojem spokojnym, w stosunku do poprzedniego zebrania niewiele zmienionym. W dziale dewiz wysokocennych robiono po kursie coraz to niższym, niewiele zresztą zmienionym, Berlin nieco mocniejszy, Praga i Wiedeń bez zmiany.

Akcjami przemysłowemi i handlowemi obracano po kursie utrzymanym we wszystkich gatunkach z wyjątkiem Cegielskiego i Polskiej Nafty, nieco słabszych. Z akcyj bankowych kupowano Małopolski po 3000, Powszechny Kredytowy po 2300—2400 i Spółek Zarobkowych po 18.500.

CEDUŁA KURSOWA

z dnia 24 marca 1923

Waluty i dewizy:

	Gotówka		Czeki
Dolary St. Zj. trans.	44000	43500	43750—43500
Funty szterl. trans.			207000—206000
Floreny holend. trans.			18000
Franki francuskie trans.			2850—2975
Franki szwajc. trans.			8100—8125
Marki niemieckie trans.			2'11—2'11½
Korony austr. trans.			0'61—0'62
Korony czeskie trans.			1310—1330

Akcje Tow. handl. i przem.

			Transakcje
Polskie Tow. handlowe	3800	4500	4000—4100
Pharma	18000	23000	19750
Polski Glob	800	1000	900—950
Żegluga Polska	1500	1700	1550—1650
Zieleniewski	105000	115000	110000—107500
Cegielski	100000	110000	107000—104000
Parowozy	23000	28000	25000—25500
Automotor	4800	5500	
Ursus I	30000	35000	
Ursus II	13000	14000	
Trzebinia	20000	27000	25000—25500
Pocisk	6000	7000	
Górka	65000	70000	
Siersza	68000	73000	70000—71500
Tepege	40000	48000	42000—43000
Polska Nafta	9500	10500	10200—9700
Pezet	6500	7500	
Strug	7500	8500	
Synd. koszyk.	4000	5000	
Tłuszcze Trzebinia	35000	40000	38500
Krakus	15000	20000	17000
Chodorów	60000	70000	64000—65000
Ćmielów	42000	47000	45000—46000
Elektr. Siersza	6000	8000	7800—7000
Niemojowski	20000	25000	22000
Fabr. kap. Myślenice	5000	6000	

GIEŁDA SZWAJCARSKA. (24 marca). Berlin 0'02.59, Holandja 213'60, Nowy York 541, Londyn 25'31, Paryż 35'25, Medjolan 26'50, Praga 16'05, Budapeszt 0'11, Belgrad 5'55, Sofja 3'80, Warszawa 0'01.40, Wiedeń 0'00.74½, austr. korona stemplowana 0'00.76.

CZARNA GIEŁDA WE LWOWIE. (Tel. wł.). Na targu walutowym ruch ożywiony. Tendencja chwiejna, zwyżkowa. Notowano dolary 44000, marki niemieckie 2, w innych walutach obrotów nie było.

Odpowiedzialny redaktor:
MICHAŁ KONOPIŃSKI

Nadesłane.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od Redakcji.

Przewodnik turystyczny po Krakowie.

Wawel i muzea:

Zamek królewski na Wawelu zwiedzać można od godziny 9 do zmroku. Wstęp do Zamku 50 mkp. (Zarząd Zamku królewskiego tel. 1262). **Groby królewskie, grób Mickiewicza i skarbiec w katedrze na Wawelu** zwiedzać można w dnie powszednie o godzinie 10, w niedzielę i święta po nabożeństwach. **Groby zasłużonych w krypcie na Skałce, grób Skargi w kościele św. Piotra, oraz skarbiec N. P. Marji** zwiedzać można w chwilach wolnych od nabożeństw, za zgłoszeniem się do zakrystji. **Muzeum Narodowe,** Sukiennice, tel. 168, otwarte jest codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby; zbiorowe wycieczki otrzymują zniżki w kancelarji Muzeum w Sukiennicach. **Muzeum im. Eryka hr. Czapskiego, ul. Wolska 10,** wraz z lapidarjum, otwarte z wyjątkiem wtorków i piątków codziennie od godz. 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Dom i muzeum Jana Matejki,** ul. Florjańska 41, dzieła zbiory mistrza, otwarte codziennie od 10—2, za opłatą 300 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Barbakan czyli t. zw. Rondel bramy Florjańskiej,** zabytek architektury z końca XV i XVI w., w lecie otwarty przez cały dzień, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kancelarji (najmniej 5 osób) za opłatą 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Wieża Marjacka** w lecie otwarta codziennie od godz. 10—12, w miesiącach zimowych za zgłoszeniem się w kasie muzealnej w Sukiennicach. Opłata 200 mkp. od osoby. Zniżki jak poprzednio. **Muzeum Czartoryskich,** ul. Pijarska 6, otwarte dla zwiedzających we wtorki i piątki od godz. 9—1 w południe, o ile w te dni nie przypadną święta. **Miejskie Muzeum przemysłowe,** ulica Smoleńsk 9, tel. 1339, otwarte od 10—1. **Muzeum etnograficzne,** na Wawelu otwarte codziennie. Wstęp w niedziele, wtorki i czwartki 50 mkp., w inne dni 100 mkp. **Wystawa Towarzystwa sztuk pięknych,** pl. Szczepański 1, tel. 8. otwarta codziennie od g. 10—4. Wstęp 200 mkp. **Wystawa przemysłu polskiego Ligi pomocy przemysłowej** ul. Straszewskiego l. 28, wstęp wolny od godziny 9—1 i od 3—6.

Władze:

Województwo, ul. Basztowa L. 26, tel. 1141; godz. przyjęć: wojewoda od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Starostwo krakowskie,** ul. Starowiślna L. 13, tel. 3551; godziny przyjęć: starosta od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3, dla stron od 10—1. **Magistrat,** plac WW. Świętych L. 3, tel. 46; godz. przyjęć w prezydjum miasta: od 12—2 z wyjątkiem niedziel i świąt, godziny urzędowe od 8—2. **Dyrekcja kolei państwowych,** plac Matejki L. 12, telefon 2458; godziny przyjęć: prezes dyrekcji od 11—1, godz. urzęd.: od 8—3 z wyjątkiem niedziel i świąt. **Dyrekcja policji,** ul. Krupnicza L. 34, telefon 458; godziny urzędowe od 8—3. **Izba skarbowa** (Władza skarbowa II instancji na Województwo krakowskie) ul. Helclów l. 2, II p., telefon Nr 2 6. Prezes Izby przyjmuje strony codziennie od godz. 12—1 z wyjątkiem niedziel i świąt; w biurach godziny dla stron od 11—1.

Biura kupna i ogłoszeń.

„Uczciwość“ Biuro kupna i sprzedaży kamienic, realności, folwarków sprzedaje i przyjmuje do kupna, Podwale 3, obok poczty.

Ogłoszenia prasowe i reklamy kolejowe „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Składy fortepianów.

Generalne zastępstwo fabryki fortepianów i pianin firmy „Stingl Original“ i innych firm poleca fortepiany i pianina po cenach fabrycznych
Zygmunt Raba nastp.
Kraków, ul. św. Anny l. 3.

Fortepiany i pianina BECHSTEINA
wyłączne zastępstwo
Helena Smolarska
Kraków, ul. Wolska l. 7.

Farbiarnie i pralnie.

„Tęcza“ zjedn. krak. chemiczne czyszczelnie, pralnie i farbiarnie „Tęcza-Wisła-Lilja“, Spółka z ogr. por., w Krakowie, ul. Czarnowiejska l. 72—74, 11 sklepów w mieście, wykonują powierzone jej roboty w ciągu 6 dni.

Laboratorja kosmetyczne i perfumerja.

Laboratorjum kosmetyczne Franciszki Budziaszek, Grodzka l. 3, I. p., dobrze zaopatrzony zakład w wyroby kosmetyczne.

Woda mineralna sztuczna
Karlsbad-Mühlbrunn
z rządowo-uprawnionej fabryki
K. Rząca i Chmurski w Krakowie
ul. św. Gertrudy l. 4, telefon Nr 227
zastępuje, według orzeczeń lekarskich w zupełności wodę Karlsbadzką a jest znacznie tańszą. Do nabycia w aptekach i droguerjach.

Księgarnie.

Księgarnia i sprzedaż gazet: „Ruch“, S. A., ul. Szczepańska 9, tel. 369.

Kina.

Kino pouczające „Muzeum“ ul. Smoleńsk l. 9. Przedstawienia w soboty, niedziele i święta.

Kino „Opieka“ ul. Zielona 17. Czysty zysk dla inwalidów wojennych. Przedstawienia codziennie od godz. 5-tej w święta od 3-ciej.

Obiady.

Kawiarnia Wojnarowskiej
ul. św. Marka l. 23
wydaje śniadania, obiady, kolacje domowe na naturalnych tłuszczach, po niskich cenach.
Wycieczkom ulgi!

Obuwie.

Stanisław Hachaj
ul. św. Tomasza l. 9.
Magazyn i pracownia obuwia damskiego, męskiego i dziecięcego.
Najnowsze fasony angielskie, francuskie, warszawskie, stale na składzie w wielkim wyborze.

Eleganckie i trwałe obuwie można nabyć najtaniej u firmy
GIZELA BRAND
Kraków, ul. Starowiślna l. 6.

Zakłady przemysłowe.

Zakład tapicersko-dekoracyjny, magazyn mebli i wyrób kołder A. Rybiński, ul. Sławkowska 21. Telefon Nr 3168.

Zakład tapicerski i magazyn mebli
M. BARDACH
Kraków, Florjańska l. 16.

HOJTASZ i WOŁKOWICZ
Kraków, ul. Podwale 5, Tel. 33-46.
Wytwórnia wykwintnych ubiorów męskich, damskich i wojskowych na miarę.

Maszynowa wytwórnia towarów wełnianych
„Iris“
Kraków, ul. Studencka l. 4.
poleca na sezon wiosenny sweatry, bluzki, dziecięce sukienki i żakieciki. — Przyjmuje też obstalunki. Hurtownie — Detailicznie.

„KOBIERZEC“
Wytwórnia artystycznych tkanin
Kraków, ul. Podwale 3,
poleca kilimy i dywany strzyżone z najlepszej wełny bielskiej.
Sprzedaje przędzę kilimową bielską we wszystkich kolorach, każdej ilości.

Obrazy.

Salon sztuki współczesnej i antycznej
S. Podworskiego
ul. św. Jana 14.
Kupno — sprzedaż — komis. Ekspertyza i szacowanie.
Obrazy — dywany ki.

Magazyn rękawiczniczy i galanteryjny
F. Lubański
Kraków, ul. św. Anny 2
poleca najtaniej rękawiczki, pończochy i parasole w największym wyborze i w różnych gatunkach, po cenach najniższych.
Własna pracownia rękawiczek skórkowych.

REWIZJA LOSÓW.
Biuro rewizji losów przy Domu informacyjnym Eibenschütz, Rynek 8.

W Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska L. 13.
Rządca Drukarni L. K. Górski